Rok X. Kraków, poniedziałek 8 sierpnia 1927 Nr. 208

NOWY DZIENNIK

Kraków.

Adres redakcji i administracji: Kr... Orzeszkowej 7
Numer telefonu 279. — Konto czekow... w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawnicze... DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyła... rost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. :'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Kongres mniejszości nar. w Zurychu
a asymilacja zachodnio europejska

Koła asymilatorskie w zach. Europie i Ameryce dały znowu znak swej aktywności i solidarności — w burzeniu. Kiedy przed 30-tu laty chciał Herzl zwołać pierwszy kongres sjonistyczny do Monachjum, podjęła monachijska „Izraelicka Gmina wyznaniowa" środki, by nie dopuścić do tego, aby w jej mieście odbył się zjazd Żydów wschodnio-europejskich, przytem jeszcze publiczny. Kongres sjonistyczny nie mógł odbyć się w Monachjum.

Natomiast chrześcijańska Rada miejska w Bazylei okazała więcej zrozumienia i sympatji dla dążeń uciskanych Żydów, niż Gmina w Monachjum. Wówczas ukazała się odezwa rabinów niemieckich tej treści: Jesteśmy patrjotami! Nie możemy dopuścić, by kongresy i zgromadzenia niepatrjotycznych sjonistów wywierały, broń Boże, wrażenie, że wszyscy Żydzi są tacy, że są tylko Żydami, a nie Niemcami, Anglikami itp.

Herzl napisał wtedy artykuł w „Die Welt" p. n. „Die Protestrabiner". Ten znak hańby na czołach rabinów pozostał, sjonizm atoli kroczy naprzód.

Kiedy Weizmann, Sokołow i Usyszkin sformułowali w lutym 1919 roku przed „Radą Dziesięciu" postulaty sjonizmu na Paryskiej Konferencji pokojowej z prof. Wilsonem na czele, wówczas po nich wygłosił prof. S. Levy, jeden z przywódców „Aliance Izraelite" przemówienie, które uważano wówczas za cios nożem w plecy. Kiedy Weizmann po długich staraniach bliski był w roku 1917 otrzymania deklaracji Balfoura, interwenjowali angielscy Żydzi, którzy mieli swego reprezentanta w rządzie Lloyd George'a, (sekretarz stanu dla Indyj, Montagu) i w ostatniej chwili prawie zniszczyli deklarację Balfoura. Asymilatorzy angielscy oświadczyli wtedy angielskim mężom stanu, że deklaracja zniweczy równouprawnienie Żydów w Anglji i na całym świecie. Pisali wówczas w potężnym „Times" ostre, antysjonistyczne artykuły, jako patrjotyczni Anglicy i umiarkowani Izraelici, dbali o dobro swoich współwyznawców.

I znowu politycy chrześcijańscy w Anglji i Francji okazali, że mają więcej zrozumienia i sympatji dla rozwiązania kwestji żydowskiej i więcej odwagi, niż zamożni Żydzi salonowi na zachodzie.

Kiedy z początkiem 1919 roku przybyliśmy do Paryża i stworzyliśmy tam „Komitet Delegacyj Żydowskich", dla walki o prawa mniejszości żydowskiej we wschodniej Europie, napotkaliśmy na jawny i tajny opór ze strony kilku panów z „Aliance Israelite", którzy nam przeszkadzali na każdym kroku, a o pomocy z ich strony nie było mowy. Zaledwie dali się ci panowie uprosić, by nie ogłaszali oficjalnych protestów przeciwko naszemu Komitetowi w Paryżu.

Pamiętam, jak w sali paryskiego konsystorza odbyliśmy wspólne zebranie, gdzie my Żydzi ze wschodniej Europy usiłowaliśmy się rozmówić z przedstawicielami Żydów zachodnich. Amerykańsko-żydowski tłumacz z trudem tłumaczył francuskie, angielskie i hebrajskie przemówienia i już zewnętrznie językowo dało to zgromadzenie obraz rozłamu między żydostwem wschodniem i amerykańskiem żydostwem narodowem, a asymilacją zachodnio-europejską.

Czego nas uczy doświadczenie 30-tu ostatnich lat? Mimo protestów odbył się I. Kongres sjonistyczny, a po nim 14 dalszych Kongresów. Sjonizm rósł, rozwijał się i stworzył w Palestynie podstawę dla żydowskiej siedziby narodowej. A świat chrześcijański? Tu stworzył sjonizm poważanie i sympatję dla narodu żydowskiego. Mimo przeszkód ze strony asymilantów, „Komitet Delegacyj Żydowskich" zdziałał wiele. Przez swoją pracę położył nietylko podstawy dla stworzenia ochrony prawa żydowskiej mniejszości, lecz także podwaliny dla praw wszystkich mniejszości.

O wszystkich tych faktach przypomniałem sobie, czytając kampanję prasową tzw. „wybitnych Żydów" w Ameryce, Francji, a ostatnio „Board Of Deputies" w Londynie. Motywy ostatniej instytucji są klasycznym zbiorem zasad, na podstawie których asymilacja prowadzi politykę.

Cóż mówi p. Lucien Wolf, duchowy kierownik „Joint Foreign Comitee?? 1) Nie może przyjąć zaproszenia na kongres w Zurychu, ponieważ nie chce utracić samodzielnego stanowiska. 2) To „samodzielne stanowisko" polega na tem, że „Joint Foreign Comitee" musi działać zgodnie z interesami rządu angielskiego, o ile chodzi o układ mniejszościowy, albowiem i Anglja podpisała ten układ. Z tych przyczyn oświadcza „Joint Foreign Comitee", że nie przystąpi do ewentualnego Centralnego Komitetu i nie chce postępować wedle jego wskazówek, albowiem... byłoby to obcem angielskim metodom i angielskiemu stanowisku.

Tak piszą angielscy zasymilowani Żydzi 30 lat po I. Kongresie sjonistycznym, 10 lat po deklaracji Balfoura. My natomiast Żydzi z Europy Wschodniej nie chcemy już być przedmiotem opieki ze strony zachodnio-europejskich „współ-wyznawców". Chcemy rozbudować drogę, którą rozpoczęliśmy w Paryżu w roku 1919. Jesteśmy pewni, że także tym razem okaże świat chrześcijański więcej sympatji i zrozumienia dla naszej słusznej walki defenzywnej niż drżący notablowie żydowscy z zachodu. Za bardzo silną jest idea, że mniejszości mają, że tak powiem, naturalne prawo do życia i rozwoju swej indywidualności. Przeczytajcie ustawę Republiki austrjackiej o mniejszości jugosłowiańskiej, przeczytajcie przemówienie łotewskiego premjera, wygłoszone niedawno na kongresie mniejszości niemieckiej ze wszystkich państw Europy wschodniej w Rydze! Nowy duch przenika myślących ludzi.

My Żydzi, nie obawiamy się złego zrozumienia kongresu, już z tej przyczyny, że nawet najciemniejszy szowinizm nie może nas podejrzywać, iż mamy na celu zmiany terytorjalne. Nie mamy irredenty. Żądamy tylko prawa do życia i swobodnego kulturalnego rozwoju.

Mimo ostrzeżeń asymilacji, pójdą uprawnieni przedstawiciele mniejszości żydowskiej w Polsce chętnie i z radością na kongres w Zurychu, opierając się na swych prawach i doświadczeniach polityki w ostatnich 30 latach. Wiemy, że świadome celu wystąpienie i odwaga prowadzą do sukcesu.

Mimo wszystko pójdziemy i tak na Kongres zurychski!

Senator Dr. Michał Ringel.

Delegaci na konferencję zurychską z Austrji

Wiedeń, (ŻAT). **Żyd. towarzystwo przyjaciół Ligi Narodów w Austrji postanowiło wysłać delegację na konferencję obrony praw żydowskich, która odbędzie się w Zurychu dn. 17 sierpnia br.**

Delegacja żydowska tow. przyjaciół Ligi Narodów w Austrji składać się będzie z naczelnego rabina Dr Chajesa, Dr Goldhammera i Dr W. Karbacha.

Gdańsk wytacza nową sprawę przed forum Ligi Narodów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. 8. (Sin) Senat gdański zwrócił się do Ligi Narodów z żądaniem, aby postawiono na porządku dziennym sesji wrześniowej sprawę pobytu polskich okrętów wojennych w porcie gdańskim. Senat uzasadnia skargę tem, że port w Gdyni jest już na tyle rozwinięty, że polska flota wojenna nie potrzebuje korzystać z portu w Gdańsku i może pozostawać stale w porcie gdańskim.

Nowa akcja Senatu idzie na rękę politycznym tendencjom niektórych kół gdańskich, które przez wytwarzanie możliwie największej ilości kwestyj spornych polsko-gdańskich, pragną wywołać w Genewie wrażenie, jakoby Gdańskowi działa się krzywda.

Ekscesy antyżydowskie w miasteczku litewskiem

Policjanci wzięli czynny udział w pogromach.

Kowno, 6. 8 ŻAT. W miasteczku litewskiem Kram, podchmieleni policjanci miejscowi wspólnie z chuliganami cywilnymi urządzili ekscesy antyżydowskie. Bandy chuliganów wdarły się do ponad 50 mieszkań żydowskich, bijąc i katując Żydów w najokrutniejszy sposób. Ekscedenci napadali na przechodniów żydowskich napotykanych na ulicy. Kilka sklepów zostało zrabowanych. Pozatem policjanci chuliganie aresztowali kilku poważnych obywateli żydowskich, których wtrącono do więzienia i poddano torturom. W miasteczku panuje ogromna panika. Sprawcy chuligańskich wybryków dotychczas nie zostali ukarani. Żydowscy delegaci miasteczka udali się do Kowna celem interwenjowania u władz centralnych.

Międzyministerjalna konferencja w sprawie podwyżki

płac urzędniczych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 8 Sin. Dzisiaj przed południem w prezydjum rady ministrów odbyła się konferencja ministrów pod przewodnictwem wicepremjera Bartla z udziałem ministra skarbu Czechowicza, ministra poczt i telegrafów Miedzińskiego oraz ministra pracy i opieki społecznej Jurkiewicza. Na konferencji tej opracowano wnioski w sprawie ogólnej poprawy bytu urzędników państwowych. Ostateczna decyzja w tej sprawie powzięta jednak będzie na najbliższem posiedzeniu rady ministrów, które prawdopodobnie odbędzie się w najbliższą środę.

Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę lipca

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. 8. (Sin) Ostatnia dekada lipca wykazuje w dalszym ciągu normalny rozwój Banku Polskiego. Zapasy kruszców wynoszą 165 miljonów, waluty i dewizy 220 milj. zł. w złocie. Wzrost w stosunku do poprzedniej dekady w obu tych pozycjach wykazuje 735 tysięcy złotych.

Portfel wekslowy wzrósł o 16 miljonów do sumy 406 milj., pożyczki pod zastaw papierów procentowych o 1 miljon do sumy 21 miljonów, dyskonto papierów publicznych o 14 miljonów do sumy 24 miljonów.

Po stronie biernej wzrósł ze względu na ultimo i żniwa obieg biletów bankowych o 50 miljonów do sumy 745 miljonów, a zmniejszyło się saldo rachunków żyrowych o 27 miljonów do sumy 227 miljonów, zaś pokrycie złotych w kruszcu i dewizach wynosi 50.25 procent.

Burmistrz Seitz przeciwko decyzji

aljanckiej komisji kontroli wojskowej

Wiedeń, 6. 8 PAT. „Rathauskorrespondenz" donosi, iż burmistrz Seitz zwrócił się do kanclerza z listem, w którym zaznacza, iż mieszanie się komisji kontrolującej w sprawę milicji miejskiej jest bezpodstawne, ponieważ państwa sprzymierzone mają tylko prawo żądać, by siły policji nie przekroczyły pewnego maksimum, nie mają natomiast prawa decydować w jaki sposób siły policyjne są podzielone między państwem i gminą. Burmistrz Seitz wyraził nadzieję, iż rząd zgłosi protest w tej sprawie. De facto żądanie komisji kontrolującej zostanie spełnione, ponieważ milicja miejska będzie rozwiązana do 18 bm. Równocześnie burmistrz ogłosił dwa rozporządzenia. W jednem rozporządzeniu rozwiązuje milicję miejską a w drugiem stwarza stosownie do uchwały rady miejskiej straż miejską. Liczba straży nie przekracza 1000. Straż miejska nie będzie miała prawa pełnienia służby bezpieczeństwa na ulicach.

Zamachy komunistyczne w Ameryce

Odwet za nieułaskawienie Sacco i Vanzettiego.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork. 6. 8. (D) Komuniści wykonali wczoraj o północy cztery zamachy w nowojorskich kolejach podziemnych. Zamachy te są prawdopodobnie odpowiedzią na decyzję gubernatora Fullera o wykonaniu wyroku śmierci na Sacco i Vanzettin. Szereg osób jest rannych. Donoszą również o zamachu dokonanym w Filadelfji w kościele.

Przygotowania do nowych lotów transatlantyckich

Berlin. 6. 8. PAT. Donoszą tu z Nowego Jorku, że podczas gdy Europa przygotowuje się do lotów transatlantyckich, Ameryka przygotowuje również 5 nowych lotów transatlantyckich, które w najbliższym tygodniu zostaną zrealizowane. Loty są następujące:

1) Nowy Jork—zym, lotnik Bertand.
2) Nowy Jork—Paryż, lotnik francuski kapitan Fonck,
3) Nowy Jork—Rzym, pilotka miss Roy, towarzyszy porucznik Suyder,
4) Nowy Jork—Europa (miejsce lądowania nieustalone), lotnik wynalzca Strohschein.

Polska na międzynarodowych konkursach lotniczych

Warszawa, 6. 8 PAT. W międzynarodowych konkursach lotniczych, które się odbędą w Zurychu od 12 do 21 bm. i obejmą lot naokoło Alp, konkurs akrobatyki i szybkości, we zmą udział również lotnicy polscy. Uczestniczyć będą najwybitniejsi lotnicy polscy: **pułk. Kosowski**, porucznik Cichocki oraz przedewszystkiem kapitan Bolesław Orliński, który odbył w roku zeszłym sławny lot Warszawa—Tokio—Warszawa. W dniach 27 i 28 bm. odbędzie się lot okrężny małej ententy i Polski na trasie Belgrad— Bratysława— Praga— Kraków— Warszawa— Lwów— Jassy— Bukareszt— Belgrad, ogółem 2900 klm. Zakończenie pierwszego dnia lotu odbędzie się w Warszawie, gdzie wszystkie samoloty przenocują. Ze strony Polski biorą udział 4 samoloty.

Gmina żydowska w Budapeszcie zaciąga pożyczkę w wysokości miljona dolarów

Budapeszt. 6. 8. Zjednoczona gmina żydowska w Budapeszcie zawarła umowę z jednym z domów bankowych w Londynie w sprawie pożyczki w wysokości jednego miljona dolarów. Gmina budapeszteńska opracowała szeroki program inwestycyjny, który obejmuje budowę wielkiej świątyni, wielkich domów mieszkalnych, szpitali itd. Sytuacja finansowa zjednoczonych gmin w Budapeszcie jest doskonała. Nowa pożyczka ulokowana w inwestycjach przyniesie pokaźne odsetki.

Wyrok za okradzenie synagogi

Berlin. 6. 8. W Monachjum odbył się przed sądem przysięgłych proces dwóch oskarżonych o okradzenie miejscowej synagogi. Jeden z oskarżonych Zucker został skazany na dwa lata więzienia, drugi zaś, niejaki Stockmann został skazany na 9 miesięcy więzienia.

Sprawa z „Arcosem" we Wiedniu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 6. 8 (D.) „Arbeiter Zeitung" donosi, iż wczoraj zjawił się wyższy funkcjonarjusz policji w wiedeńskiem biurze austrjacko rosyjskich towarzystwa handlowych „Rotac" i „Rusowstorp" i zażądał przedłożenia listy zagranicznych współpracowników firmy.

W związku z tem donoszą, że krok ten nie oznacza bynajmniej jakichkolwiek zamiarów nieprzychylnych dla wspomnianych towarzystw. Chodzi jedynie o stwierdzenie tożsamości pewnego osobnika, cudzoziemca, znajdującego się w więzieniu w Wiedniu.

Z Kongresu federacji związków zawodowych

Paryż, 6. 8 PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu kongresu federacji międzynar. związków zawod. delegat belgijski Mertens przedstawił sprawozdanie o międzynarodowej sytuacji gospodarczej, w którem wskazywał na powrót do normalnej pracy miljonów bezrobotnych jako na rzecz szczególnie ważną. Jouhaux oświadczył, że otrzymał z Buenos Aires depeszę zawiadamiającą, że w razie wykonania wyroku śmierci na Sacco i Vanzettim tamtejsi robotnicy zorganizują bojkot produktów ze Stanów Zjednoczonych. Pozatem zakomunikował kongresowi, że zgodnie z jego wczorajszą uchwałą zostanie wręczony w dniu dzisiejszym ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w imieniu kongresu protest przeciwko wyrokowi, skazującemu Sacco i Vanzettiego na karę śmierci.

Albert Thomas w Rydze

Ryga. 6. 8. PAT. W dniu 25. bm. przybywa do Rygi na jednodniowy pobyt dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy Albert Thomas, celem zapoznania się z łotewskiemi organizacjami robotniczemi oraz ze stanem przemysłu łotewskiego.

Fiasco konferencji rozbrojeniowej

Morska konferencja rozbrojeniowa zakończyła się zupełnem fiaskiem, nieupozorowanem nawet podpisaniem prowizorycznego układu. Nieprzejednane stanowisko Stanów Zjednoczonych wywołało w angielskich kołach politycznych silne podniecenie, znajdujące wyraz w niezwykle ostrych napaściach prasy londyńskiej, zarzucającej Amerykanom iż otworzyli naoścież drzwi do rywalizacji zbrojeniowej na morzu i stworzyli atmosferę podejrzliwości i potajemnej rozbudowy floty wojennej w ciągu czterech lat pozostających jeszcze do rewizji konwencji waszyngtońskiej.

Anglicy oskarżają prezydenta Coolidgea, iż dąży on faktycznie do utworzenia przewagi floty amerykańskiej, skoro nie chciał uznać zasady parytetu i proporcji. Stany Zjednoczone skorzystają z wygodnej sytuacji finansowej celem rozbudowy swej „Big Navy", nie zważając na to, że gorączka zbrojeń morskich wywrze fatalny wpływ na wszystkie dotychczasowe wysiłki w kierunku ograniczenia budżetów wojskowych na całym świecie.

Tak biadają Anglicy, podczas gdy Moskwa złośliwie triumfuje z powodu sprawdzenia się najczarniejszych przepowiedni bolszewickich, opartych na przeświadczeniu, iż programy pacyfistyczne demokracji mieszczańskiej i socjalistycznej utonęły w utopijnych mrzonkach.

Bezpośrednim rezultatem rozbiccia konferencji genewskiej ma być wedle zapewnień koresp. dyplomatycznego „Daily Telegraph" ściślejsze współdziałanie konserwatywnego gabinetu brytyjskiego z Francją, co wywoła ostudzenie w stosunkach anglo niemieckich. Niemcy będą musiały natomiast szukać oparcia w Stanach Zjednoczonych zarówno w dziedzinie finansowej, jak i politycznej. Jeśli Rosja zdobędzie się na polityczne umiarkowanie, to powstanie możliwość wciągnięcia jej w kombinację niemiecko amerykańską, podczas gdy Włochy i Japonja zachowują swobodę działania zarówno wobec grupy anglo francuskiej, jak i ugrupowania niemiecko- amerykańsko- rosyjskiego.

Są to oczywiście fantazje dalekiej przyszłości, nie uwzględniające momentów natury wewnętrzno politycznej w krajach anglosaskich.

Orjentacja „kontynentalna" Wielkiej Brytanji ulec może radykalnej zmianie z chwilą upadku gabinetu konserwatywnego. Lloyd George występuje bowiem przeciwko obecnemu kursowi zagranicznemu i wypowiada się ze wznowieniem ściślego współdziałania ze Stanami Zjednoczonemi.

Prezydent Coolidge zaś zapowiedział lakonicznie „I do dot choose to run for president in 1928", zrzekając się niespodziewanie ponownego wystawienia swej kandydatury pod czas następnych wyborów prezydjalnych. Oświadczenie Coolidge'a pozostaje w bezpośrednim związku z rozbiciem konferencji morskiej, zwołanej z jego inicjatywy. Administracja stronnictwa republikańskiego, które dzierży władzę w Stanach Zjednoczonych od chwili upadku Wilsona spekulowała na hasłach rozbrojenia i oszczędności budżetowych i w tym duchu przygotowywała kampanję wyborczą.

Pomijając już tradycyjną niechęć społeczeństwa amerykańskiego do przedłużania kadencji prezydjalnej na trzeci okres (t. zw. third trem), należy zaznaczyć, że w łonie rządzącego stronnictwa zaostrzyły się tarcia z powodu nominacji kandydata, wobec czego wzrosły szanse zwycięstwa partji demokratycznej, która pozostawała wierną ideałom Wilsona.

Zmiana rządów w Stanach Zjednoczonych musiałaby spowodować gruntowną rewizję programu zewnętrzno politycznego, który wyrósł z odrzucenia ratyfikacji traktatu wersalskiego oraz nieprzystąpienia do Ligi Narodów.

Opinja istotnie demokratyczna w Stanach Zjednoczonych prędzej czy później zrozumieć musi, że sprawa wojny i pokoju nie zostanie nigdy rozstrzygnięta na konferencjach admirałów i specjalistów od zbrojeń lądowych. Fachowcy wojskowi nie są w stanie wyskoczyć z własnej skóry, gdy zagłębiają się w tabelach artyleryjskich.

Gdy demokraci amerykańscy „powrócą do Wilsona" i stworzą podstawy dla ściślego współdziałania wszystkich państw na obu półkulach globu ziemskiego, wówczas zaświta nadzieja, że ludzkości uda się uniknąć strasznego kataklizmu, który obróci cywilizację współczesną w niwecz.

Pacyfista amerykański James Shotwell marzy o „wszechświatowem Locarno". Poseł Houghton występuje z projektem, aby prawo wypowiedzenia wojny zostało przekazane narodom do bezpośredniego rozstrzygnięcia za pomocą referendum. Są to jednak tylko recepty, wskazujące na to, że w okresie gospodarki imperjalistycznej choroba zbrojeniowa przybiera coraz bardziej zatrważające rozmiary. Państwa pomniejsze wzorują się na wielkich mocarstwach, duch wojny unosi się nad światem — dyktatura pięści trwa nadal.

N. S.

Rozmaitości ze świata

MASOWE OGRZEWANIE CAŁYCH MIAST. W N. Jorku przystąpiono do urzeczywistnienia projektu oddawna już opracowanego przez inżynierów a mającego na celu zakładanie centralnych stacyj ogrzewania całych dzielnic. Przeprowadzono już przeszło 800 klm. rur, będących w stanie dostarczyć do prywatnych mieszkań blisko 6 miljardów kg. rocznie pary nagrzanej. Kompanje centralnego ogrzewania wytwarzają poważną bardzo konkurencję towarzystwom gazowym i elektrycznym, jest to bowiem bez porównania tańszy sposób ogrzewania domów i stanowi poważną oszczędność czasu i pracy ludzkiej.

OSOBLIWY POWÓD ROZWODU. Młody, bo 28-letni „mistrz" szczotkarski, który stracił na wojnie wzrok, wzniósł do trybunału w Pradze skargę rozwodową, przeciwko żonie również niewidomej, lecz o 18 lat od niego starszej. Małżeństwo żyło szczęśliwie w ciągu dwóch lat, obecnie jednak mąż domaga się unieważnienia ślubu, twierdząc, że został przez żonę oszukany. „Byłem przeświadczony, że jest ona piękna i młoda, a dowiaduję się od ludzi, obdarzonych wzrokiem, że to stara i brzydka kobieta". Żona twierdzi na swoją obronę, że mąż „obejrzał" ją przed ślubem, jak to czynią ślepi, tj. rękoma i uważał ją za ładną, dopóki ludzie postronni nie poczęli jej przed nim „szkalować". Sąd powództwo oddalił.

MOSKWA W CYFRACH. Ilość mieszkańców Moskwy wynosi w chwili obecnej 2,024.979 osób, ilość domów mieszkalnych 54.688. Z ogólnej ilości 222.349 mieszkań 200.504 mieszkań ma światło elektryczne.

WAGA ZIEMI, A WAGA LUDZKOSCI. Pan dr. Paweł Neyl, dyrektor Technicznego Biura Pomiarów w Stanach Zjednoczonych, spędził ostatnie trzy lata życia na wyliczaniu ciężaru naszej planety, oraz wszystkich istot ludzkich zamieszkujących ją. Wynikiem żmudnych kalkulacyj są następujące cyfry, otrzymane przez amerykańskiego uczonego: ziemia waży 6 sekstyljonów ton, cały ród człowieczy zaledwie — 97 miljardów kilogramów! Stosunek przedstawia się w przybliżeniu, jak 1 do 61 miljardów, czyli, jak ziarnko piasku do najwyższego drapacza nieba nowojorskiego.

Wiadomości sportowe

UJPESTI bawi na tournge po Hiszpanji, gdzie nie bardzo mu się powodziło. Dopiero ostatnie 2 zwycięstwa nad Real Sp Cl Gijon poprawiły jego reputację.

DO KONKURENCJI WPŁAW PRZEZ KANAŁ LA MANCHE staje młodziutka Dunka 17-letnia Jensen, mająca za sobą już sukcesy, jak np. przepłynięcie wyspy Helgoland.

SLOVAN WIEDEŃSKI bawi na turnee w Turcji i grał z Galata Serail 3:2, zaś z Ferne Bagdsche 3:3.

VIENNA została pokonaną przez prowincjonalny Grazer AC z Gracu 0:4.

ZGŁOSZENIA DO MISTRZOSTWA PŁYWACKIEGO EUROPY w Bolonji 31. IX.—4. X. br. obejmują już 135 zawodników z 17 krajów.

CLAUDE FARRERE.

Dwa włosy

(Z cyklu „Histoires de tres loin ou d'assez pres").

W owych czasach góry Moghreb były jeszcze górami zupełnie dzikiemi. Mieszkali tam rozbójnicy i dobrze im się działo. Władza ich była nieograniczona, bowiem Maghzen, który stanowił po wsze czasy oficjalny rząd Sułtana, posiadał władzę nader ograniczoną, gdyż Francuzi, którzy wnieśli do Maroko pokój, naonczas jeszcze się tam nie pojawili.

Toteż w górach, położonych pomiędzy Średnim a Wielkim Atlasem, niedaleko źródeł rzeki Oum-rer-rebbia żył naonczas człowiek odważny, „kaid", z urodzenia „amrar", wybrany przez swoich. Jeżeli zatem człowiek ten został wodzem, to oczywiście stać się to musiało, mówiąc językiem ludów Europejskich, za sprawą łaski Allaha i z woli jego pokolenia. Władzy tej, która w ten sposób podwójnie stała się jego udziałem, Kaid-Amrar używał z wielką mądrością, zawładnąwszy bowiem wszystkiemi wąwozami, tak na jednym, jak i na drugim brzegu Oum-rer-rebbia, ustanowił tam pewnego rodzaju myto i z bronią w ręku zatrzymując podróżnych, obdzierał ich bez litości. Dzięki temu całe jego plemię żyło w dobrobycie. Zaś Kaid-Amrar, źródło tych wszystkich łask, jakie Allah zsyłał na mężczyzn, kobiety i dzieci plemienia, jak również na wszystkie ich trzody i urodzaje, poznał tę słodką radość, tę boską nagrodę, jaka jest udziałem tych wszystkich, którzy godnie spełnili swój obowiązek i dobrze wywiązali się ze swego zadania w tem życiu, a dla których Rozdawca Łask stworzył swój Raj.

Owóż zdarzyło się właśnie, że w pałacu swym w Fezie, Sułtan, — niech go Allah ma w swej pieczy, — umarł. I drugi Sułtan, — niech go Allah również ma w swej pieczy, — objął po nim władzę. Temu zaś nie wystarczało być Kalifem Pana, — zapragnął jeszcze być Panem nad wszystkimi Wierzącymi i człowiekiem silnym, przed którym wszyscy mniejsi ludzie schylaliby czoła. A tam, za górami, Kaid-Amrar ciągle jeszcze obdzierał podróżnych. Sułtan rozkazał mu swych zdzierstw zaprzestać. Kaid-Amrar zaś, zważywszy na szalach swego rozumu, — z jednej strony rozkaz Sułtana i jego prawdopodobny gniew, — z drugiej zaś — pomyślność swego plemienia, — uznał, że to ostatnie było więcej warte, — i nie posłuchał. Wówczas Sułtan posłał do Kaid-Amrara „mehalla" z rozkazem dostarczenia do Fezu buntownika z rękoma i nogami spętanemi powrozem. — Mehalla zabrał z sobą żelazną klatkę. Lecz Kaid-Amrar był panem wszystkich wąwozów Średniego Atlasu i panem wszystkich wąwozów Wielkiego Atlasu. I Mehalla powrócił pobity na głowę, pozostawiwszy wielu zabitych, dużo broni i taboru. W klatce żelaznej, również zabranej, Kaid-Amrar kazał potem zamknąć dwa najpiękniejsze swe lwy.

Doprowadzony do wściekłości Sułtan, zwołał swych ministrów na naradę. Wszyscy milczeli, nie wiedząc, co mają mówić. Lecz wieczorem tego dnia, na który zwołana została Rada, Sułtan zasięgnął rady swej mamki, ta zaś, — jako kobieta, — miała rozum subtelniejszy od wszystkich członków Rady. Mamka mówiła, radziła. I wkrótce potem, czerkieska z Cesarskiego Haremu, — czerkieska bardzo piękna, wyjechała z Fezu, udając się w góry.

Przy wejściu do jednego z wąwozów ludzie Kaid-Amrara zatrzymali ją. Patrząc na nich z pogardą, odmówiła zapłaty, — nie dając żadnych wyjaśnień. Ludzie zaprowadzili ją do swego pana. I pan zakochał się w niej.

(Dokończenie nastąpi).

W kalejdoskopie prasy

Rocznica 6 sierpnia i — opozycja. — Sentyment P. P. S. do marsz. Piłsudskiego". — „Polonja" o zasługach... Korfantego. — Zmiany w polityce zagranicznej: Zlikwidowanie przesadnego frankofilstwa i zbliżenie polsko-angielskie. — Zastrzeżenia co do polsko-sowieckiego paktu o nieagresji. — Kto będzie następcą posła Wojkowa?

Z okazji rocznicy wymarszu kadrówki legjonowej z Oleandrów krakowskich pisze pos. Niedziałkowski w „Robotniku":

„Obchód rocznicy wymarszu „kadrówki" nie może być dla nas ani uroczystością tylko wojskową, ani tem mniej własnością obozu politycznego na którym opiera się Rząd obecny... Najgłębsza treść rocznicy będzie związana na zawsze z bohaterskiemi dziejami Socjalizmu polskiego, będzie punktem szczytowym jego ogromnej i samotnej pracy podjętej w imię niepodległości.

O tej treści najgłębszej zapominają organizatorzy urzędowych obchodów; nie zapomni o niej historja".

Uroczysta chwila budzi jednak znowu sentyment do twórcy Legjonów, sentyment mimo — opozycji:

„Rzecz oczywista, nie wolno oddzielać nazwiska Piłsudskiego od aktu 6 sierpnia. Zwalczamy Rząd obecny, walczymy z polityką Piłsudskiego, szefa tego Rządu, ale tem się różni pod względem moralnym — obok podstawowych różnic społecznych, politycznych i gospodarczych — nasza opozycja, od „opozycji" Zw. Ludowo-Narodowego, że nie używamy zatrutej broni świadomego pomniejszania zasług historycznych wobec Polski, szkalowania oszczerstwami, czy podejrzeniami.

Pamiętajcie wszakże, iż Piłsudski z roku 1914 był członkiem C. K. R. P. P. S., że do partji na leżało wielu dzisiejszych jenerałów i pułkowników. Że z biegiem czasu odeszli, że niektórzy zmienili gruntownie przekonania, — nie zaprzecza to wcale oczywistości: wówczas, w dniu 6 sierpnia, szli na boje, jako socjaliści, śniła im się Polska Ludowa, śniło im się braterstwo ludów, Rzeczpospolita naprawdę demokratyczna"

Temat do „opozycyjnego" i „antysanacyjnego" artykułu daje rocznica sierpniowa katowickiej „Polonji". Po wyliczeniu zasług Dmowskiego i Paderewskiego, oraz delikatnem (bezimiennem) wyszczególnieniu właściciela „Polonji" p. Korfantego („odważne mowy posłów naszych w parlamentach państw zaborczych"), pisze organ chadecki:

„Myśl tworzenia legendy z tendencją, by czynem legjonów, jak chmurą, zasłonić to wszystko, co naród cały dla wywalczenia swej niepodległości uczynił, pochodzi z tych kół, które poza sobą nikogo nie widzą i widzieć nie chcą w Polsce. Ludzie ci tworzą dziś obóz tzw. sanacji moralnej, obóz który nie ma odpowiednika w szerokich kołach społeczeństwa ale mimo to uważa, że może, nie licząc się z jego wolą, rządzić wyłącznie wpaństwie. Dla tego celu potrzebne jest mu stworzenie legendy, że wskrzeszenie państwa jest rzekomo wyłączną zasługą jego ludzi, przy zupełnej jakoby bierności społeczeństwa w czasie wojny — a co zatem idzie i doniego należy decydowanie o losach państwa tego obecnie, bez zwracania uwagi na to, czy społeczeństwo się na to zgodzi, czy nie.

Celu swego nie osiągną. Jak nikt nigdy nie uwierzy legendzie, że odbudowanie Polski jest wyłączną zasługą czynu legjonów, tak i niemożliwem jest, aby utrzymała się koncepcja, by możliwością było na stałe rządzić w państwie, wbrew woli społeczeństwa. Obóz sanacji moralnej, jeśliby chciał upierać się przy tej koncepcji, załamie się, bo załamać się musi".

Ciekawe uwagi p. Ołtaszewskiego o ewolucji polskiej polityki zagranicznej od czasu przewrotu majowego czytamy, w łódzkiej „Republice":

„Wśród szeregu zagadek politycznych, przed któremi stoi społeczeństwo od kilkunastu miesięcy, pokaźne miejsce zajmuje nasza polityka zagraniczna.

Dziś nikt nie wygłasza ekspose, nikt nic na ten temat nie mówi. Wiadomo tylko powszechnie, że sprawy zagraniczne obok spraw wojskowych należą do sfery najbliższych zainteresowań premjera i żaden krok nie dzieje się bez wiedzy i akceptacji Piłsudskiego. Czy się coś wogóle dzieje? Pozornie, na powierzchni — nic, a jednak w głębi cała nasza polityka zagraniczna przekształciła się bardzo gruntownie.

Przedewszystkiem stopniowo i bez wstrząsów zlikwidowano przesadne nasze frankofilstwo. Sojusz z Paryżem, sojusz bezsprzecznie potrzebny i korzystny został ograniczony do właściwych rozmiarów. Ustało natomiast bezkrytyczne trzymanie się francuskiego fartuszka i niegodne 30-miljonowego narodu wieczne oglądanie się na panią matkę przy najmniejszej okazji. Doprawdy aż przykro było czasem patrzeć na te wybuchy jednostronnych sympatyj któremi ogłupiało się społeczeństwo nasze i na zimną kalkulację Quai d'Orsey, mającą nadewszystko na oku swoje interesy. Z temi zgubnemi dla naszej samodzielności i rozwoju politycznego Polski objawami, rząd uczynił koniec bezapelacyjny.

Drugim ciekawym objawem jest zbliżenie polsko-angielskie".

Omawiane w ostatnich dniach bardzo żywo zawarcie polsko-rosyjskiego paktu o nieagresji w związku z przyjazdem posła Patka z Moskwy, nasuwa „Czasowi" następujące zastrzeżenia:

„Nie możemy oczywiście uprzedzać postanowień i taktyki naszego ministerstwa spraw zagranicznych i zauważymy tylko, że z zasadniczych względów, Polska mogłaby z wszystkimi swoimi sąsiadami pakt taki zawrzeć, gdyż leży on całkowicie w orbicie jej międzynarodowej ideologji. — O ile chodzi o Rosję, sowiety muszą sobie zdać sprawę że ich system jest absolutnie sprzeczny z naszą kulturą, obyczajowością, etyką i tradycją. Nie nasza rzecz dochodzić, czy doktryna komunistyczna odpowiada potrzebom i pragnieniom rosyjskiego społeczeństwo ale nie mamy żadnych wątpliwości, że jest zgubną dla Polski. Dlatego pierwszym warunkiem porozumienia z Rosją byłoby wyrzeczenie się z jej strony wszelkiej jawnej i skrytej propagandy w Polsce. Tylko absolutnie lojalne postępowanie pod tym względem może stworzyć trwałą podstawę paktu o nieagresji. Powtóre, pakt taki nie może w niczem zmieniać i naruszać zobowiązań międzynarodowych, któreśmy już zaciągnęli, nie może uchylać gwarancyj, któreśmy dobrowolnie przyjęli. Jeżeli dyplomacja sowiecka te założenia zrozumie i uzna, droga do dalszego zbliżenia będzie bardzo wygładzona".

Tymczasem jednak, wedle ostatniego oświadczenia pos. Patka, rokowania z sowieckim komisarjatem dla spraw zagranicznych zdają się być na dobrej drodze. W związku z tem „Głos Prawdy" donosi o przypuszczalnym następcy pos. Wojkowa:

„kandydatura nowego posła sowieckiego w Warszawie nie została jeszcze w Moskwie definitywnie zdecydowana. Obok poważnej kandydatury Stomoniakowa wysuwana jest kandydatura jednego z członków Narkomindieła Arałowa. Brana poprzednio pod uwagę kandydatura posła sowieckiego w Rydze, Lorenca zeszła wobec tego na plan drugi."

Wiadomość tę zaopatruje „Głos Prawdy" w następujący charakterystyczny przypisek:

„Ze swej strony możemy zaznaczyć, że wysunięcie Arałowa na posła sowieckiego w Polsce świadczyłoby o szczerości zamiarów rządu Z S. S. R. w utrwaleniu pokojowych stosunków z Polską."

M.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 06	Sierpień 7 Niedziela 9 Ab. 5687	Zachód słońca 19 m. 19

PONIEDZIAŁKOWY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"

ukaże się jutro rano o zwykłej porze i zawierać będzie prócz aktualnych artykułów oraz ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich informator gospodarczy, obfity dział sportowy z wynikami zawodów niedzielnych, odpowiedzi „Lekarza Domowego", przegląd radjowy itd.

W dziale fejletonowym zaczynamy w poniedziałek druk dłuższego opowiadania Ilji Erenburga, pt. „Udezłokom".

—o—

— **OSOBISTE.** Prezes Izby skarbowej w Krakowie, p. Józef Greger rozpoczął w dniu wczorajszym urlop wypoczynkowy. Zastępstwo Prezesa Gregera objął wiceprezes Dr. Wiktor Gajewski.

— **WPISY DO AKAREMJI GÓRNICZEJ.** Z rektoratu Akademji górniczej w Krakowie donoszą, że wpisy do Akademji górniczej na rok szkolny 1927/28 odbywać się będą od dnia 17 do 30 września br. włącznie w następującym porządku: Od dnia 17 do 20 września zgłoszenia osobiste nowo wstępujących, od dnia 22 do 24 września egzamin konkursowy, od dnia 26 do 30 września wpisy na wszystkie lata studjów. Na wydziale górniczym kandydaci z praktyką wstępną będą mieli pierwszeństwo w przyjęciu na 1-szy rok studjów.

— **GWARANCJA GMINY KRAKOWSKIEJ DLA PODGÓSKIEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI.** Dnia 5 sierpnia br. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta miasta Inż. Karola Rollego posiedzenie połączonych sekcyj. obradujących w zastępstwie Rady miasta, przy udziale około 40 radców miejskich.

Na porządku dziennym była sprawa udzielenia gwarancji do kwoty zł. 200.000 podgórskiej miejskiej Kasie oszczędności. Po ożywionej i wyczerpującej dyskusji, w której brali udział liczni radcy miejscy, oraz dyrektor Kasy Dr. Zarzycki, uchwalono udzielić gwarancji do kwoty 200.000 zł.

— **ZASIŁEK NA OFIARY WYBUCHU W WITKOWICACH.** Polska Dyrekcja ubezpieczeń wzajemnych w Warszawie przyznała z części nadwyżki dochodów, wydzielonej za rok ubiegły, zasiłek na doraźną pomoc dla poszkodowanych od wybuchu prochowni w Witkowicach na ręce wojewody krakowskiego w wysokości 25.000 zł.

— **CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE.** W czasie od 1 lipca do 6 sierpnia br. zanotowano w Krakowie następujące wypadki chorób zakaźnych: Szkarlatyna 4 wypadki, tyfus brzuszny 2 wypadki, koklusz 2, czerwonka 5.

— **WŁAMANIE DO SPÓŁDZIELNI KREDYTOWEJ „STOK".** Wczoraj nad ranem między godz. 3 a 6 włamano się do lokalu „Stoku" (Spółdzielnia Towarzystwa Kred.) przy ul. Mikołajskiej 6, mieszczącego się na półpiętrze. Już około godz. 3. słyszeli lokatorzy domu jakieś podejrzane szmery w kamienicy, nie zwrócili jednak na nie większej uwagi. Dopiero o godz. 6 dozorca domu, wychodząc ze swej izby, spłoszył włamywaczy, którzy ratowali się ucieczką po dachach.

Złodzieje dostali się przez sąsiedni mur na podwórze i wyjąwszy kraty okienne, weszli do wnętrza lokalu „Stoku", gdzie rozbili jedno biurko, w którem nic nie znaleźli a następnie zabrali się do ciężkiej kasy żelaznej, w której wycięli duży otwór. W kasie znajdowało się tylko 1,200 złotych, które złoczyńcy zabrali. Towarzystwo „Stok" nie poniosło żadnej straty, gdyż jest ubezpieczone na wyższą kwotę.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala niejakiego Franciszka Pawlika, zamieszkałego przy ul. Grzegórzeckiej 11, który usiłował pozbawić się życia przez powieszenie się w miejscu ustępowem. Czyn Pawlika spostrzegli na czas lokatorzy i odcięli go od sznura.

— **DEFRAUDANT POD KLUCZEM.** Policja aresztowała niejakiego Marjana Jurakowskiego, lat 51 liczącego, który na szkodę Zakładów Żyrardowskich sprzeniewierzył 10 tysięcy złotych. Dochodzenia w toku.

— **KRADZIEŻE.** Franciszek Fischer zajęty w zakładzie dla umysłowo chorych w Kobierzynie, doniósł policji, że przy ul. Jabłonowskich skradziono mu z wozu kurtkę skórzaną wartości 160 zł. Alfredowi Robakowi nieznany sprawca skradł rower, wartości 330 zł., który Robak pozostawił w ogródku przed swojem mieszkaniem.

—o—

DANCING W RABCE. We czwartek 11 bm. odbędzie się w Rabce w salach tamtejszego Kasyna dancing z licznemi niespodziankami.

Czysty dochód przeznaczony jest na sekcję społeczną zrzeszenia kobiet żydowskich w Krakowie. Początek dancingu o godz. 9 wiecz.

—o—

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Sytuacja na rynku walutowym

Sytuacja walutowa w ostatnim okresie zasadniczej zmianie nie uległa. Złoty utrzymuje się na rynkach zagranicznych w dalszym ciągu na mocnym, stabilizowanym poziomie. Obrót dzienny na giełdzie dewiz w Warszawie wynosi przeciętnie około 400 tysięcy złotych. Popyt na dewizy jest normalny, na dolary słaby. Całe zapotrzebowanie pokrywa wyłącznie Bank Polski.

Bilans instytucji emisyjnej za drugą dekadę lipca wykazał wzrost zapasu kruszcu, t. j. złota i srebra o 110.999 do 164,563.998 złotych. Zapas walut i dewiz zmniejszył się brutto o 576 tysięcy do 220 miljonów, a netto wskutek zmniejszenia się zobowiązań walutowych i reportowych o 527.336, tylko o 48.867 zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 6.6 do 389.7, a obieg biletów bankowych o 23 i pół tysiąca do 694.3 miljonów złotych. Natomiast stan polskich monet srebrnych i bilonu, przyjęty do zapasu Banku, — wzrósł o 786 tysięcy do kwoty 10 miljonów złotych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa bilans za ostatnią dekadę lipca przedstawiać się będzie znacznie korzystniej. Bank Polski bowiem skupił w ostatnich dniach bardzo znaczne ilości dewiz i walut zagranicznych, bądź to od publiczności, bądź też od sfer gospodarczych. Wobec tego jest nadzieja, że zapas walut i dewiz za lipiec wykaże lekki wzrost.

Dolary notowane są oficjalnie w dalszym ciągu 8.91 i pól, dewizy na New-York 8.93. Bank Polski płaci za dolary 8.89 do 8.88 (banknoty 1 i 2-dolarowe), a za dewizy 8.91. Transakcje kablem na New-York przeprowadza się na 8.94 do 8.94 i 1/4. Przy zamianie gotówki na kabel dopłaca się 3, przy zamianie czeków na kabel 1 i pół do 1 i 3/4 promille. W obrotach prywatnych płaci się za dolary 8.91 i 1/4 do 8.91, przy minimalnem zainteresowaniu. Silną tendencję ujawniają ruble złote, co tłómaczy się tem, że plantatorzy chmielu na kresach żądają w wielu wypadkach zapłaty za swe produkty w złocie. — Tranzakcje rublami złotymi dokonywano na 4.65 do 4.66. Kurs ostatni odpowiada przy parytecie 52.30 stosunkowi 8.91 za 1 dolar. Kurs obliczeniowy 100 zł. w złocie wynosi nadal 172.30, a gram czystego złota 5.9351.

Dewizy europejskie wykazują minimalne tylko wahania. Stabilizacja lira postępuje w szybkiem tempie. Hr. Volpi oświadczył ostatnio, że zamiarem rządu jest utrzymać kurs waluty włoskiej co najmniej do jesieni na poziomie 90 lirów za 1 funt szterl. Dnia 1 b. m. notowano dewizę angielską w Medjolanie 89.26 i pół. Kurs lira na giełdzie nowojorskiej wynosi 5.44 i pół dol., w Zurychu 28.24 fr. szwajc. za 100 lirów. W związku z prowizoryczną stabilizacją lira dokonano w przemyśle włoskim redukcji płac robotniczych przeciętnie o 15 do 20 procent. Rząd stara się wszelkiemi siłami dopomóc przemysłowi do podźwignięcia się z upadku, w jaki wprowadziła go zbyt wybujała zwyżka waluty włoskiej. Ostatnio został wydany dekret, przyznający gwarancję państwową za kredyty, udzielane przez włoskich eksporterów. Spowodowane to zostało w pierwszym rzędzie zerwaniem stosunków pomiędzy Wielką Brytanją a Rosją, z której to okoliczności spodziewają się Włosi uzyskać pewne korzyści. Eksporterzy, mając zapewnioną gwarancję rządową, mogą już teraz bez obawy prowadzić interesy z Rosją.

Dewiza francuska ma nadal tendencję stałą. Zapas złota Banku Francuskiego wynosił dnia 21 lipca razem 5.545,835.000 franków, — a obieg banknotów 53.131,379.000 franków. Sytuacja gospodarcza Francji kształtuje się coraz pomyślniej. Podczas gdy dług skarbu w Banku Francuskim wynosił dnia 22 lipca 1926 r. 38.350 milj. fr. i stanowił blisko 70 procent obiegu banknotów, to dnia 21 lipca b. r. stanowił on tylko 26.250 milj. fr., czyli 50 proc. obiegu banknotów. Wpływy z podatków w pierwszem półroczu b. r. dały ogółem 18.1 miljarda, podczas gdy w pierwszem półroczu 1926 r. 15 i pół miljarda. Przytem zaznaczyć należy że w roku 1927-ym nastąpiła znaczna zwyżka wartości franka. Bilans handlowy Francji za I-sze półrocze b. r. wykazuje saldo ujemne w wysokości 166 milj. fr., wobec 2.664,5 milj. fr. w I-szem półroczu 1926 r. Deficyt ten powstał dopiero w II-gim kwartale b. r., za I-szy bowiem kwartał obrót handlowy Francji z zagranicą wykazał saldo dodatnie w kwocie 726.5 milj. fr.

Dewiza angielska ma również tendencję stałą. Zapas złota Banku Angielskiego wyniósł w dniu 20 lipca b. r. 151,808.702 funt. szt., a obieg banknotów 137,361.340 funt. sztr Bilans handlowy Wielkiej Brytanji ujawnił w I-szem półroczu br. saldo ujemne w wysokości 208.9 milj. funt. szt., przywóz bowiem wyraził się kwotą 617.4, wywóz 342.3, a reeksport 66.2 milj. funt. szt.

Dewiza niemiecka kształtuje się wybitnie zwyżkowo, co przypisać należy głównie otrzymaniu przez Bank Rzeszy rocznej pożyczki amerykańskiej w wysokości 25 milj. dolarów. Ostatnio płacono w obrotach międzybankowych za czeki i wpłaty na Berlin 213.85 zł. za 100 marek; w tych samych mniej więcej granicach utrzymywał się również kurs banknotów. Ważniejsze pozycje bilansu Banku Rzeszy z 23 lipca b. r. przedstawiają się następująco: zapas złota w kraju 1.743,230.000 marek, zagranicą 57.876, zapas dewiz wysokocennych 97.494, portfel wekslowy 2,288.530, a obieg biletów bankowych 3,383.096 tysięcy marek.

—o§o—

PRZEWIDYWANE ZBIORY ZBÓŻ NA KULI ZIEMSKIEJ w R. B.

Według biuletynu statystycznego międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie tegoroczny zbiór pszenicy jest wprzybliżeniu oceniany na 700 miljonów kwintali wobec ca 640 miljonów kwintali w roku ub. i 660 miljonów kwintali stanowiących przeciętną miesięczną w latach 1921—1925. Oznacza to że tegoroczny zbiór pszenicy da się zakwalifikować jako wyżej średni. Zbiór żyta oceniany jest przypuszczalnie na 220 miljonów q, to jest mniejwięcej na poziomie przeciętnym z lat ubiegłych, co oznacza jednak zwiększenie urodzaju tego zboża, zważywszy na rosnącą stale tendencję do ograniczenia obszarów zasiewu tego zboża zarówno w Europie, jak i w Ameryce. Zbiór jęczmienia i owsa ma wynosić odpowiednio 460 i 583 miljonów wobec 480 i 570 miljonów w roku ubiegłym. Naogół zbiory tegoroczne mimo niepomyślnych horoskopów, jakie stawiano w czerwcu br. szacowany jest obecnie, jako wyżej średni, za wyjątkiem Kanady, gdzie tegoroczne zbiory zbóż mają być niższe o 20 procent w przybliżeniu od zeszłorocznych, wskutek złych warunków atmosferycznych. Statystyka ta jest o tyle niekompetentna, że wiele państw nie zgłosiło jeszcze przybliżonych danych, a na miejsce ich posługiwano się ze szłorocznymi co przy dostatecznem obliczeniu może zmienić powyższe cyfry.

—o—

KREDYTY EKSPORTOWE. Państwowy Instytut Eksportowy (w organizacji) opracował i rozesłał licznym organizacjom gospodarczym obszerną i źródłową pracę informacyjno-sprawozdawczą pod tytułem „Gwarancje i ubezpieczenia kredytów eksportowych". Praca ta składa się z części teoretycznej, omawiającej samo zagadnienie oraz typy rozmaitych praktykowanych gwarancyj i ubezpieczeń tych kredytów, oraz o zagadnieniu ryzyka ubezpieczeń, natomiast w drugiej części znajdują się ciekawe dane dotyczące praktyki urządzeń gwarancyjno-ubezpieczeniowych dla kredytów eksportowych w Anglji Niemczech, Austrji, Francji, Belgji i Włoszech. Jest to pierwsza tego rodzaju obszerniejsza praca w Polsce, gdzie sam problem jest jeszcze mało znany, mimo to, że w praktyce na zachodzie wprowadzony jest w życie już od kilku lat.

PRODUKCJA I ZBYT WĘGLA. Według dotychczasowych danych wydobyto na Górnym Śląsku w miesiącu lipcu b. r. 2,232.000 ton węgla, podczas gdy w czerwcu tylko 2,006.000 ton. Produkcja węgla w lipcu w porównaniu z czerwcem zwiększyła się przeto o 226.000 ton. Eksport węgla z Górnego Śląska zwiększył się o 60.000 ton, albowiem w czerwcu wyniósł on 713, w lipcu zaś 773 tysięcy ton. Zbyt wewnętrzny wzrósł w lipcu o blisko 200.000 ton. Przyczyną wzmożenia się konsumcji wewnętrznej były: 1) większy ruch w fabrykach, 2) podpisanie konwencji węglowej, 3) ostrzeżenie ze strony czynników rządowych o przypuszczalnem poważnem przeciążeniu kolei od drugiej połowy kwietnia, a wszystko to skłoniło odbiorców hurtowych i przemysł do wcześniejszego zaopatrzenia się w węgiel.

HANDEL MIĘDZY POLSKĄ A ALGIEREM. Obroty handlowe między Polską a Algierem ulegają stałemu wzrostowi. Sprzedano niedawno z Polski większe partje cementu, konstrukcji żelaznych, drzewa i materjałów włókienniczych na ogólną sumę 3 miljonów złotych. Obroty te miały miejsce dzięki ruchliwości Izby Handlowej polsko-francuskiej, która pracuje wytrwale nad rozwojem handlu między Polską a kolonjami francuskiemi.

KTO JEST ZWOLNIONY OD PODATKÓW? Ministerstwo Skarbu poleciło nieopodatkowywać osób, które zarobkują graniem na ulicach, względnie po domach na skrzypcach, katarynkach i innych instrumentach muzycznych, a wreszcie osób, produkujących się (przeważnie po wsiach i miasteczkach) swą zręcznością, względnie siłą i t. p., o ile te osoby nie pobierają ściśle oznaczonych opłat za to widowisko, lecz zadawalają się dobrowolnemi datkami, udzielanemi im przez przypatrujących się.

—

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Stan posiadania Z. F. N.
podwoił się w ciągu trzech lat

Jerozolima (ŻAT). Sprawozdanie Żydowskiego Funduszu Narodowego dla przyszłego kongresu sjonistycznego w Bazylei zawiera m. in. tabelę stanu posiadania ziemskiego ŻFN. w Palestynie (Keren Kajemeth Leisrael)

Z tabeli tej wynika, że w ciągu ostatnich 3 i pół lat Żydowski Fundusz Narodowy nabył więcej ziemi, niż w przeciągu poprzednich 22 lat swego istnienia. Przed niespełna 4 laty „Keren Kajemeth" posiadało ogółem 98.074 dunamów ziemi. Po zamknięciu pierwszego półrocza roku bieżącego stan posiadania Żydowskiego Funduszu Narodowego wzrósł do 200.708 dunamów ziemi.

Dementi monsignora Barlassiny

Jerozolima. (ŻAT). Jak już donieśliśmy, ukazał się w prasie katolickiej Anglji i innych krajów artykuł, podpisany nazwiskiem patrjarchy katolickiego w Palestynie Msgr. Barlassina, o kolonizacji żydowskiej w Ziemi Świętej. Artykuł ten utrzymany jest w tonie nieprzyjaznym względem Żydów i wskazuje na „niebezpieczeństwo", zagrażające rzekomo ludności arabskiej oraz katolickiej Palestyny ze strony wyszkolonych po europejsku kolonistów i imigrantów żydowskich.

W związku z powyższem, patrjarcha Barlassina zakomunikował Palestyńskiej Agencji Telegraficznej, że nie jest autorem wspomnianego artykułu podpisanego jego nazwiskiem i wogóle daleki jest od poglądów zawartych w tym artykule.

Związek światowy studentów chrześcijańskich
informuje się o sprawach żyd.

Genewa (ŻAT). Zeszyt sierpniowy miesięcznika „Die Studentenwelt" organ związku światowego studentów chrześcijańskich z siedzibą w Genewie, poświęcony jest wyłącznie informacjom w sprawach żydowskich. Numer zawiera liczne artykuły o stosunkach między Żydami a chrześcijanami, o Żydach w Ameryce, ruchu sjonistycznym, uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie, żydowskich kolonjach rolniczych w Rosji sow., o Żydach i Lidze Narodów i td.

Artykuły te są napisane częściowo przez chrześcijan i częściowo przez Żydów. Wszystkie artykuły utrzymane są w tonie ściśle objektywnym i rzeczowym i mają charakter wyłącznie informacyjny.

—o—

ZGON NACZELNIKA POLICJI W CHAJFIE. Mr. W. T. Sinclair, naczelnik okręgu policyjnego w Chaifie zmarł po tygodniowej chorobie na dezynterję.

PREZYDENT HINDENBURG ZWIEDZA WYSTAWĘ DZIEŁ PROF. LIEBERMANNA. Prezydent Rzeszy Hindenburg zwiedził wystawę jubileuszową dzieł prof. Maksa Liebermanna w pruskiej akademji sztuk pięknych. Gość powitany został przez sędziego artystę-malarza, który oprowadzał go po wystawie i udzielał odpowiednich informacyj.

ODZNACZENIA DWUCH UCZONYCH ŻYDOWSKICH. Królewskie towarzystwo naukowe w Edynburgu zamianowało swoimi członkami honorowymi profesorów Żydów: Alberta Einsteina w Berlinie i Richarda Willstättera w Monachjum.

NOWY KOMENDANT POLICJI PALESTYŃSKIEJ Jak donosi „Doar Hajom", dotychczasowy generalny inspektor policji palestyńskiej pułk. Mavrogordato zostaje przeniesiony na inne stanowisko. Na jego miejsce zostanie wyznaczony pułk. A. J. Mac Neill, który był przedtem komendantem rozwiązanej żandarmerji angielskiej w Palestynie.

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Piąty tom „Reszumot"*

Piśmiennictwo hebrajskie przeżywa w tej chwili ciężki przełom. Kwartalniki i miesięczniki, w których koncentrowała się literacka twórczość lat ostatnich — „Hatkufa", „Hasziloach", „Hedim" — przestały wychodzić. Naukowy almanach „Dwir" zamilkł już po dwóch tomach. Natomiast „Reszumot", które wyglądało zrazu na wydawnictwo bardzo sympatyczne, lecz przemijające, — wszak treść jego nie leży na linji ogólnego zainteresowania, — wydaje obecnie poważny piąty tom i okazuje chęć dalszego utrzymania się. Wygląda to trochę na ironję losu, ma jednak może swój głębszy sens.

Morze twórczości narodowej ma swoje przypływy i odpływy. Ale jeżeli ma kiedyś powstać prawdziwa historja naszego narodu i jego kultury, — powinno zbieranie materjałów odbywać się stale i nieprzerwanie. Już dużo w tej dziedzinie popełniliśmy grzechów. Dla braku akademji nauk, archiwum narodowego, ustalonych warunków bytu — giną nasze materjały historyczne, kulturalne i t. p. wprost w naszych oczach. Pięć tomów „Reszumot" — to doraźna akcja ratunkowa dla podobnych materjałów.

Z tej doraźności wynikają wszystkie wady, jakie można wydawnictwu „Reszumot" zarzucić. Niewielu mamy powołanych zbieraczy. Ci, co są, — tendują przeważnie do podobnych wydawnictw w języku żydowskim, które są płytsze, ale ruchliwsze i bezpośredniejsze. „Reszumot" nie potrafiło dotąd skoncentrować wszystkich sił (gdzie rabin Złotnik, jeden z najwybitniejszych pracowników na polu folkloru naukowego? Dlaczego wystąpił Drujanow?), ani wszystkich krajów (gdzie Małopolska?). Ale że chodzi o materjały, — bądźmy wdzięczni za to, cośmy otrzymali, i — miejmy nadzieję, że sprosta w przyszłości wszystkim swym zadaniom.

Wartałoby przy sposobności podać przegląd wszystkich tomów „Reszumot". Nie mając ich jednak w tej chwili pod ręką, chcę się zadowolnić przeglądem ostatniego tomu, celem zachęcenia interesowanych do czytania i do ewentualnej współpracy**).

Na samym wstępie znajdujemy większą pracę Dra Nachuma **Slouscha** o marranach portugalskich. Autor już przed wojną — z okazji swego pobytu w Portugalji i na podstawie antysemickich dzieł portugalskich — postawił hipotezę co do dotychczasowego istnienia marranów w Portugalji, ale nie mógł się zająć bliższem stwierdzeniem swej hipotezy. Uczynił to nasz dzielny rodak, Samuel Schwarz ze Zgierza (brat malarza i rzeźbiarza, Marka Schwarza), który pracując jako inżynier w kopalniach ołowiu portugalskich, zebrał wiele nieocenionych materjałów i ogłosił je w wydanej po portugalsku książce „O nowych chrześcijanach w Portugalji w w. XX." (Z okazji swego pobytu w Polsce ogłosił Schwarz część materjału w „Hacefirze"). Wysłany przez redakcję amerykańskiego dziennika do Portugalji, stwierdził Slouschz autentyczność badań Schwarza i uzupełnił je czerpanym z własnej erudycji materjałem naukowym. Szczególnie zajmującą jest sylwetka byłego marrana, a obecnie zagorzałego działacza żydowskiego, kapitana Artura de Berrosa w Oporto.

Do materjałów autobjograficznych poety **J. L. Gordona**, ogłoszonych w tomie I. p. t. „Al nehar Kewar", znajdujemy obecnie w „Reszumot" ciąg dalszy, zawierający kilka epizodów z życia pokrzywdzonego przez naszą historję literatury wielkiego poety, który do dziś dnia nie doczekał się poważnej biografii, ani pełnego wydania dzieł. Nowe przyczynki autobiograficzne nie rzucają zbyt pochlebnego światła na autora, ale są dla niego i dla jego epoki niezwykle charakterystyczne.

Z teki pośmiertnej **Achad-Haama** weszła do tomu niniejszego duża ilość (60 dużych stronic) materjału autobiograficznego i anegdotycznego („Pirke Zichronot"), który dotychczasowym biografiom Achad-Haama był zupełnie nieznany. Część tego materjału jest pisana własną ręką Achad-Haama, resztę podyktował w ostatnich latach życia swemu sekretarzowi. Są to przeważnie wspomnienia z czasów przedautorskich, które u Achad-Haama sięgają do 33 roku życia; są jednak także notatki z czasów późniejszych, zwłaszcza z historycznych chwil tworzenia się deklaracji Balfoura. Materjały z podróży palestyńskich są fragmentaryczne; pełny materjał zaginął wraz z aktami Komitetu odeskiego w czasach bolszewickich, zresztą cały materjał wszedł w formie opracowanej do zbioru pism A. Haama. Jednakowoż historyk literatury znajdzie i we fragmentach niejedną ważną datę. Całość obecnie ogłoszonych wspomnień nie wykazuje tej doskonałej formy, jaką mają pisma i listy A. Haama, nosi jednak niezatarte piętno talentu A. Haama i bedzie mile przyjęta przez miłośników zmarłego pisarza.

Dalszy ciąg wspomnień znanego kantora **Minkowskiego** („Z księgi mego życia") rzuca snop światła na dzieje synagogi odeskiej i jej kantorów przed laty kilkudziesięciu. Egocentryczny światopogląd autora — chazena jest sam dla siebie ciekawym przyczynkiem do psychologji naszych wirtuozów, a może wirtuozów wogóle.

Zbyt obszerny artykuł, poświęcony przez sędziwego pisarza hebrajskiego, **Zalmana Epsteina**, pamięci swego syna, zamordowanego przez czerezwyczajkę bolszewicką, nie powinien był znaleźć się w zbiorze, chociaż za paręset lat będzie może ciekawym przyczynkiem kulturo-historycznym naszych czasów. Również wspomnienia **Zaksa** z czasów ewakuacji Żydów litewskich w roku **1915** mają charakter zbyt indywidualny i drobnostkowy i nie dają obrazu tej wielkiej tragedji, jaką w tych czasach przeżyła większość naszego narodu.

Prace lingwistyczne Lewiasa „O języku Negew'u" i Har-Zahawa „O literach wymawianych zamiast niemych" dostały się do zbioru, jak „Piłat w Credo", co zresztą przyznaje sama redakcja. Pierwsza praca chce wykazać wpływ języka amoraickiego na język hebrajski, nawet w jego późniejszej fazie rozwoju. Operuje jednak bardzo subtelnym materjałem hipotetycznym, na którym ani czytelnicy, ani redaktorzy nie znają się zupełnie. Druga praca ma praktyczny cel: chce przywrócić żywotność literze „j", jako spół-głoskę, tam, gdzie my ją wymawiamy od prawie tysiąca lat jako samogłoskę. Zdaje mi się jednak, że mamy bliższe zadania do spełnienia. Po niemiecku wyraziłbym się: „Statt ins Leben zu rufen das Jud, rufen wir eher ins Leben **den Jud**".

Bardzo ciekawą jest natomiast praca **A. S. Rabinowicza** o występujących u Żydów hebrajskich nazwiskach. Praca ta, rozpoczęta swego czasu przez Tawjowa, została przez autora dość daleko posunięta, pozostaje jednak jeszcze dużo pola zarówno dla zbieracza, jakoteż do wysnucia wniosków z materjałów.

Praca **Barucha Uziela** „O folklorze Żydów sefardyjskich" otwiera nam nowe horyzonty, zupełnie dotąd nieznane. O ile przez przysłowia, piosenki i t. d. w języku żydowskim mamy już dziś wcale dobry punkt orjentacyjny, to intymne życie innej części żydostwa (spaniolskiej, arabskiej, perskiej i t. d.) jest nam zupełnie obce. Stąd otwierają się niezmierzone perspektywy na psychologję ogólną narodu golusowego. Tu przedewszystkiem leży wyższość folklorystyki w języku hebrajskim, jako instytucji ogólno-żydowskiej.

Z dziedziny naszego aszkenazyjskiego folkloru mamy wtym tomie duży zbiór przysłów, nie objętych dziełem Bernsteina, względnie warjantów i odmiennych tłumaczeń przysłów tamże występujących. Autorem tego zbioru jest **Szymon Einhorn.**

Niezmordowany historyk muzyki żydowskiej, **A. C. Idelson**, zebrał tym razem z różnych kronik, nagrobków i t. p. wszystkie kartkowe daty o kantorach, śpiewakach i t. p. w Pradze.

I. Riwkind publikuje dramat szkolny z okazji zamknięcia jeszywy wołożyńskiej oraz szereg melodyj wołożyńskich.

I. J. Jahuda ogłasza tekst i objaśnienia do „Megilat Micrajim", odczytywanej dotąd w Kairze corocznie (po hebrajsku i po arabsku), na pamiątkę cudownego ocalenia Żydów egipskich w roku 1723.

Nadto obejmuje nasz tom zbiór nieznanych dotąd listów Mendelego, Konstantyna Szapiry, Lilienbluma, Pereca, Szolem-Alejchema i Achad-Haama.

Notatka o cadyku R. Nachumie z Grodna i drobne uwagi kończą poważny tom.

Dr. Jeremjasz Frenkel.

*) „Reszumot", — archiwum pamietników, etnografji i folkloru wśród Żydów. **Tom piąty**, pod redakcją Ch. N. Bialika i J. Ch. Rawnickiego **(Drujanow wystąpił z redakcji!)**. Wyd. „Dwir". Tel Awiw 5687.

**) Wydawnictwo (Adres: Dwir, Tel Awiw, Palestine P. O. B. 149) przyjmuje prace we wszystkich językach i tłumaczy je na język hebrajski, — prócz materjałów, które zostają ogłoszone w oryginale.

—o§o—

Książka Boya o Paryżu*)

Otrzymałem paczkę najnowszych książek Boya.

Są to dwie powieści Balzaka: „Blaski i nędze życia kurtyzany" (drugie wydanie) i „Kuzyn Pons". nadto Boya opis wrażeń paryskich: „W Sorbonie i gdzieindziej".

Nadeszły w obiadowej porze.

Nie czekałem na leguminę (dla mnie to wielka ofiara), ale rzuciłem się na ponętną „Sorbonę" z pasją, z rozpaloną żądzą i dobrze na tem wyszedłem.

„Sorbona" obnażyła przedemną wszystkie jawne i utajone wdzięki Paryża.

Książka to przygodnie napisana; szereg rozmówek z czytelnikami; fragmenty ostatniego pobytu Boya w Paryżu i na prowincji; ale zaprawdę, gdyby była szczypta sprawiedliwości, winien za nią otrzymać ten wielki myśliciel i filozof, który z życia wydobywa całą pikanterję, a każdej pikanterji daje rumieniec i wdzięk życia. — nietylko nagrodę literacką wszystkich miast polskich, ale chyba najwyższe odznaczenie państwowe.

Książki tej nie czytałem, ja ją wchłaniałem, przeżywałem; widziałem przed sobą przenikliwe oczy Boya i zdawało mi się, że są we mnie wpatrzone i że sam te epizody opowiada.

Bo owe wszystkie epizody są, jak zawsze u Boya, proste, naturalne, szczere, bezpretensjonalne, a przytem tak mądre, że tak z pewnością gawędził Oskar Wilde, o którym mówiono, że jest genjalnym causeurem.

Jak w bajce „Stoliczku nakryj się", wychyla się z kart opowieści Boya, którego Francja intelektualna, a nawet i „wysocy" politycy, tym razem tak dostojnie i godnie przyjmowała, PARYŻ dzisiejszy i wczorajszy, Paryż we dnie i w nocy, Paryż oglądany od strony wesołej i poważnej, paryskie kabarety i paryskie teatry, paryskie znakomitości i paryskie typy i typki, paryskie bulwary i apartamenta prezydenta państwa i ambasady polskiej, paryskie stare tryki i paryska młodzież akademicka w jej mieście uniwersyteckiem i stowarzyszenia, słowem wszystko, co z ducha paryskie.

Na Boya Paryż działa magicznie.. „Muzy mówią, kamienie mówią, słyszy się je jak muzykę".

Paryż nie obejmuje samych Francuzów. Boy, szlachetny myśliciel, apostoł piękna, nie uznający szowinizmu, z naciskiem podnosi, że Paryż posiada międzynarodowy charakter, w pięknem tego słowa znaczeniu.

Paryż tworzą kulturalni cudzoziemcy wraz z Francuzami. Paryż „zawsze potrafi zorganizować i wchłonąć tę masę obcych. a tak szacownych elementów". Boy umie obok miłości do swej ojczyzny i Francji, znaleźć wyraz uznania dla wszystkiego, co wartościowe, nie biorąc nigdy pod rozwagę, o jaki naród chodzi.

To jest jeden z niezliczonych powodów, dlaczego go Paryż tak olśniewa.

Rzućmy okiem na xenofobję paryską (i wogóle francuską).

Boy przypomina, że cudzoziemcy sztaby złota przepuszczali w Paryżu, pieniądze rozsypywali pełnemi garściami, mnóstwo Francuzów bogaciło się, żyło w dobrobycie, a jednak owych cudzoziemców nienawidzono.

„I oto szlachetny rys Paryża, niechęć do chamstwa, choćby przynosiło zarobki, otwarte ramiona dla każdego, kto przybywa czerpać z

*) Boy - Żeleński: „W Sorbonie i gdzieindziej". (Wrażenia paryskie). Warszawa 1927. Nakładem księgarni F. Hoesicka.

krynicy ducha".

Naturalnie, że w tym arcydowcipnym, a jednocześnie sentymentem przepojonym zbiorze wrażeń Boya, Wersalczyka w każdym calu, króluje kobieta. Pierwszy artykuł poświęca on p. Róży Bailly, mistrzyni propagandy polsko-francuskiej.

Słowami, utkanemi z najmisterniejszych perełek mowy polskiej, podnosi Boy niepospolite zasługi tej „Różyczki".

Ale w Boyu siedzi stary grzesznik. Jakaż rolę w jego życiu odgrywa piosenka swywolna, czy poważna, ale paryska, na Montmartre odśpiewana. Wszak Boya piosenki i „słówka" są nawskróś gallicką kulturą przepojone.

Boy opowiada, że ilekroć przyjeżdża do Paryża, zawsze pierwszego wieczora wali na piosenki, bo wtedy odrazu się orjentuje, co jest najbardziej aktualnem w Paryżu.

Oczywiście, że natura ciągnie wilka do lasu. Nie zapomniał o swym Balzaku i balzakistach, wskazując, że gdy dawniej kobiety przez czytanie dzieł autora „Komedji ludzkiej" taką mu sławę urobiły, to teraz zbliżają się doń z innej strony: poświęcają mu prace naukowe.

Mimo całego mojego podziwu dla Boya, nie mógłbym powiedzieć, by on nie był niebezpieczny. Boya książki winny władze konfiskować, a jego samego wtrącić do więzienia.

Paraliżuje bowiem (i to nałogowo!) politykę paszportową państwa.

Iluż ludzi uwiedzionych przezeń — gwałtem stara się o paszporty do Paryża?

I cóż Boy wyczynił ze mną, porządnym człowiekiem, ale biedakiem:

Marzę o tem, by sfałszować paszport i pieniądze, ażeby, po wielu latach, frunąć znów do Paryża, gdzie wedle wyrażenia Boya „każda kokotka mówi językiem Verlaine'a".

Dr. Wilhelm Fallek.

—o—

Kronika literacka

JUBILEUSZ WŁADYSŁAWA ORKANA.

Uroczystości jubileuszowe, urządzone Orkanowi na wiosnę br. w Krakowie, obecnie zaś podjęte przez Podhale z Nowym Targiem na czele, nie są świętem tylko „regjonalnej" twórczości, którą ostatnio na swój sposób zasila grupa poetycka „Czartaku". Bo chociaż cała prawie twórczość Orkana (Franciszka Smreczyńskiego) związana jest ściśle z rodzinnemi jego Gorcami, obejmuje ona ukochaniem głębokiem i dyskretnem, prometejskim altruizmem najczęściej już nietylko dolę — niedolę całego plemienia, ale wogóle wszelkiej cierpiącej ludzkiej kreatury. Z ducha tej miłości, ale i tęsknoty narodziło się całe Orkanowe dzieło, przedewszystkiem zaś „Drzewiej", ów monumentalny arcytwór, w którym poeta szalonym rozmachem najrzetelniejszej fantazji i twórczej siły słowa po mistrzowsku wyczarował roztoki lasem nietkniętym pokryte, pełne dziwów niesamowitych i samorodnych tworów, rysując na tem tle żywiołowy tragizm nieprzeniknionej namiętności Prokopa Kaina i ów rozpaczny jęk Jewki, płaczącej po stracie obydwóch, miłujących ją braci. Pod względem wspaniałej potęgi swojskości szczęśliwie archaizowanego i djalektyzowanego języka w piśmiennictwie polskiem ostatniej doby z „Drzewiej" równać się mogą tylko jeszcze „Żywe kamienice" Berenta, „Wiatr od morza" Żeromskiego i niektóre strofy Wyspiańskiego.

Obszerny artykuł o twórczości Władysława Orkana zamieściliśmy w swoim czasie z okazji jego jubileuszu w Krakowie.

MUZEUM MENDELE MOJCHER SFORIM.

Odeskie muzeum żydowskie im. „Mendele Mojcher Sforim" zebrało ostatnio szereg starożytności żydowskich i przystąpiło również do zarejestrowania spuścizny literackiej „Mendele", znajdującej się w posiadaniu jego córek. Muzeum wysyła specjalną ekspedycję naukową na Wołyń celem zebrania różnych materjałów i starożytności dla muzeum. Na czele tej ekspedycji stoi przedstawiciel katedry żydowskiej przy ukraińskiej akademji naukowej. Wszystkie przedmioty, mające związek z kulturą żydowską a znajdujące się w innych muzeach, zostaną przesłane do muzeum im. Mendele Mojcher Sforim.

Ukraiński komisarjat oświaty przeznaczył w tych dniach dla muzeum jednorazowe subsydjum w wysokości 1500 rubli. Jednocześnie uchwalone zostało dla muzeum stałe subsydjum roczne.

KLABUND.

Gdy w południe jeszcze spała

Słońce stoi już wysoko
i jest prawie-że południe —
na ulicach: gwarno, ludnie,
w sercu: ciężki ból głęboko. —
Żagiel się do portu tuli,
w inny — wichry dmą złowieszcze —
ty spij jeszcze, ty spij jeszcze,
luli, dziecię drogie, luli.

Tyle razy byłaś Haitang,
tyle razy i Joanna,
twoja słodycz — wonna manna,
grozą święta cudna bajka.
Słodką krew twą pili, truli —
pocałunki — sztylet — dreszcze —
śpij-że jeszcze, śpij-że jeszcze,
luli, dziecię drogie, luli.

Kiedyś przejdzie dzień pogodny,
kiedyś się cierpienie stłumi,
wieczność skrzydłem swojem chłodnem
koło skroni twej zaszumi.
Piasek miękko cię utuli,
owca schroni się przed deszczem —
śpij-że jeszcze, śpij-że jeszcze,
luli, dziecię drogie, luli.

Przełożył z niemieckiego
Szymon Wolf.

NOWOŚĆ W PEDAGOGICE HEBRAJSKIEJ.

Znany warszawski pedagog hebrajski Ch. A. Kapłan wydał w swoim wydawnictwie „Limud" ilustrowany podręcznik hebrajski w 2 częściach p. n. „Pięcioksiąg dla początkujących". Na wzór wszystkich dzieł klasycznych, opracowanych specjalnie dla dzieci i młodzieży w wieku szkolnym, również wspomniany pięcioksiąg jest zaopatrzony w liczne artystyczne obrazy biblijne największych mistrzów światowych. Oprócz rycin artystycznych dodane są liczne tablice z obrazami o treści archeologicznej, które mają na celu uplastycznienie starożytnego życia palestyńskiego w oddalonej epoce biblijnej. Książka zaopatrzona jest również w krótki treściwy komentarz, który jednak zawiera wszystkie elementy współczesnej egzegetyki.

PO ZGONIE R. DE FLERSA

Jak już przed kilku dniami donieśliśmy, zmarł w letnisku w Wogezach, Vittel popularny i u nas komedjopisarz francuski, Robert de Flers.

W Robercie de Flers traci też nietylko paryska publiczność teatralna autora intersujących, zabarwionych żywym dowcipem „Causeries" teatralnych i literackich. Teatr francuski zaś ponosi dużą stratę, ubywa mu bowiem jeden z najpłodniejszych i najpopularniejszych autorów scenicznych.

De Flers urodzony w roku 1872 w Pont l'Eveque, poświęcił się w najmłodszych już latach dziennikarstwu i literaturze. Z początku pisał powieści, wkrótce jednak zadebiutował satyrami o zabarwieniu politycznem, przeznaczonemi na scenę. Młody pisarz wszedł wówczas w spółkę ze znanym już autorem scenicznym Armandem de Caillavet. Odtąd tworzyli oni nierozłączoną parę dając teatrowi francuskiemu liczne komedje i farsy.

W ostatnich latach „połączył" się de Flers dla pracy scenicznej z Franciszkiem de Croissetem. I ta spółka zasypywała scenę francuską pomysłowemi sztukami.

Robert de Flers był też od r. 1921 członkiem Akademji francuskiej.

—o—

NOWY KOMENTARZ DO KSIĘGI „HIOBA". P. Dawid Jelin, znany filolog hebrajski i dyrektor hebrajskiego seminarjum nauczycielskiego w Jerozolimie, ogłosił książkę, zawierającą nowy komentarz do księgi „Hioba". P. Jelin przeprowadza nową interpretację wielu ustępów tekstu. Nowa książka p. Jelina zawiera również bardzo cenne uwagi dotyczące gramatyki i stylu Biblji.

P. Jelin ogłosi później jeszcze szereg monografij z komentarzami do innych części Biblji.

ROMAN BRANDSTAETTER, młody poeta krakowski, znany czytelnikom naszego pisma, przygotowuje do druku tom poezji, który p. t. „Jarzma" ukaże się wkrótce nakładem jednej z wydawniczych księgarń warszawskich.

„KRÓL- DUCH PO CZESKU". Zeszyt nr 6, „Slovansky'ego Prehledu" ogłasza pieśń I. rapsodu „Króla- Ducha w przekładzie czeskim i z krótkim wstępem Adolfa Cerny'ego.

NIEZNANY PRZYCZYNEK AUTOBIOGRAFICZNY STENDHALA. Henry Debraye, bibljotekarz w Grenobli, gdzie znajduje się 28 tomów rękopisów pozostawionych przez jednego z najznakomitszych pisarzy francuskich, Stendhala przyjacielowi Crozetowi, wydał u Cra w Paryżu szkic do powieści znakomitego pisarza pt. „Une position sociale". Napisany w r. 1832, szkic ten dokładnie odmalowuje świat dyplomatyczny w Rzymie, dokąd Stendhal chętnie uciekał ze swego konsulatu w Civita- Vecchia. Główną rolę odgrywa tu żona ambasadora francuskiego, sekretarz ambasady (sam Stendhal) i pewien młody kardynał.

KORESPONDENCJA SHELLEYA. Ukazał się tom V—VIII pism zbiorów Shelleya w wydaniu Ingpena i Pecka. Tomy te zawierają korespondencję Shelleya.

LISTY STEVENSONA. „Advocates Library" w Edynburgu otrzymać miała ostatnio sto nieogłoszonych dotychczas listów Stevensona.

WSPOMNIENIA TOLLERA. Ukazał się tom wspomnień Tollera pt. „Justiz" (nakład E. Laubsche Verlagsbuchhandlung" w Berlinie).

PAMIĘTNIKI YVETTE GUILBET. Ukazały się pamiętniki znanej śpiewaczki Yvette Guilbert pt. „La chanson de ma vie".

O CHAPLINIE. U Grasseta pojawiła się książka Henry Poulaille'a „Charlie Chaplin", poprzedzona wstępem Moranda „Un soir avec Charlot".

SESJA KOMISJI WSPÓŁPRACY INTELEKTUALNEJ. Międzynarodowa Komisja Współpracy Intelektualnej postanowiła na ostatniej swojej sesji rozdzielić sekcję literatury i Sztuki na dwie odrębne podkomisje, jedną dla spraw literatury, a drugą dla spraw sztuki, podkomisję bibljograficzną na trzy; bibljotek, bibljografji nauk fizycznych i przyrodniczych, oraz bibljografji nauk etycznych. Rozpatrywano też sprawę redakcji międzynarodowego Słownika biograficznego, mającego na celu rozpowszechnienie życiorysów najwybitniejszych osobistości w dziedzinie kultury, nauki i sztuki. Na sesji omawiającej tę sprawę, obecni byli między innymi: prof. Einstein, p. Curie prof. Millikan, prof. de Reynold, oraz szereg innych wybitnych osobistości.

KONKURS KOMPOZYTORÓW POLSKICH W PARYŻU. Zarząd Stowarzyszenia młodych muzyków polskich w Paryżu organizuje pierwszy w Paryżu konkurs młodych kompozytorów polskich. W skład jury weszły wybitne sławy na polu muzyki: pp. Ravel, Schmitt, Roussel i Honegger.

Konkurs budzi wśród kolonji polskiej i w całem świecie muzycznym Paryża duże zainteresowanie.

—o—

Nadesłane książki i czasopisma

„PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY" ROK VI. NR. 64. z sierpnia 1927. Na treść zeszytu składają się m. in. artykuły: Franciszka Bielaka „O motywach franciszkańskich w literaturze polskiej", Leona Wasilewskiego, „Samookreślenie", narodów dawnej Rosji", K. Jareckiego — „Zabytki rzymskie Prowansalji i wykopaliska w Vaison", O. Langego „Edward Abramowski jako teoretyk kooperatyzmu". Ponadto zawiera ostatni zeszyt „Przeglądu Współczesnego" kilka aktualnych artykułów z zagadnień szkolnictwa i polityki, oraz bogaty przegląd miesięczny.

„PRZEGLĄD POLITYCZNY" ROK IV. ZESZYT 6. poświęcony aktualnym zagadnieniom chińskim, obejmuje m. i. art. L. Berensona „Ameryka a Chiny", S. Litauera „Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Chin", Augusta „Zagadnienie chińskie w polityce brytyjskiej", ponadto liczne załączniki, memorjały, kroniki i zestawienia.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE" ROK IV. NR. 32 (188) drukuje m. i. art. J. N. Millera „Co to jest uniwersalizm?", H. Adlera „Ciekawy poemat żydowski".),„Metamorfozy" Borejszy), A. Langego „Władysław Bukowiński (Selim)", R. Reicherówny „Poezje G. Benna", oraz szereg notatek o nowych sztukach Maeterlincka i Crommelyncka, obszerne kroniki i informacje, liczne recenzje książek i „Kronikę tygodniową" A. Słonimskiego.

„DIE BUEHNE" ROK IV. ZESZYT 143. zawiera m. in. art. „O górach i jeziorach tyrolskich i uroczystościach teatralnych w Salzburgu. Aktualny materjał teatralny omawia sztuki wystawione ostatnio w Wiedniu, Berlinie i t. Zeszyt uzupełnia dział filmowy, sportowy i dział rozrywek umysłowych.

„HILF" (żyd.) Organ Centralnego Komitetu Ratunkowego w Warszawie (Adres: Warszawa, Leszno 42) Nr. 1. zawiera szereg informacji z działalności tej instytucji.

„DOS KIND" (żyd.) Organ żyd. Centrali dla ochrony dzieci w Polsce. (Adres: Warszawa Nowolipki 30.).

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc sierpień, wstrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.

Wiadomości z kraju

Jeszcze o wyborach we wschodniej Małopolsce

W „Der Morgen“ zamieszczają posłowie M. Frostig i Dr Insler artykuły o ostatnich wyborach na kongres sjonistyczny we wschodniej Małopolsce. Pos. Frostig atakuje obecne kierownictwo sjonistyczne, wskazując, że nie wystawiło zdecydowanego programu wyborczego i nie dopuściło kandydatury osób, które nie zobowiązały się z góry do jednolitego występowania na kongresie. Wskutek tego, nastąpił rozłam w szeregach ogólnych sjonistów. Wielu oddawało białe kartki, znaczna część wstrzymała się od głosowania. Korzyści z tego osiągnęły frakcje. Pos. Frostig uważa wynik wyborów za klęskę obecnego kierownictwa.

Pos. Dr. Insler zaznacza w swym artykule, że lista radykalnych sjonistów, zyskała 500 głosów, mimo że propagandę przeprowadziła przez 4 dni, nieposiadając żadnego aparatu agitacyjnego. Klęskę ogólnych sjonistów tłumaczy brakiem jasnej linji wytycznej we wsch. Małopolsce.

Wielka afera Nowaka we Lwowie

Sędzia śledczy dr. Linderth, który z ramienia sądu prowadzi śledztwo w sprawie Nowaka, o której już donosiliśmy, wydał szereg zarządzeń, mających na celu uzupełnienie zebranych materjałów dotyczących całokształtu tej skandalicznej afery... Przesłuchiwani przez policję w dalszym ciągu świadkowie, przeważnie pracownicy i byli pracownicy w przedsiębiorstwie masarskiem Nowaka, potwierdzają w całej pełni ujawnione przed aresztowaniem momenty.

Odnośnie do Nowaka świadkowie potwierdzają, że w masarni wyrabiano wędliny z najgorszych odpadków i koniny, przyczem w celu usunięcia wydobywającej się z nich odurzającej woni, myto je w specjalnym rozczynie chemicznym. Produkty te sprzedawano w sklepach Nowaka, a dostarczane do wojska wywoływały szereg wypadków otrucia u żołnierzy, którzy je spożywali.

W sprawie Nowaka wyszło dalej na jaw, że w roku 1926, z pominięciem obowiązujących przepisów i opłat akcyzowych, przemycił na targ niezliczoną ilość sztuk bydła bitego i bez kontroli powołanych ku temu organów nadzorczych, puścił na rynek i wyzyskując konjunkturę powodował znaczną zwyżkę cen mięsa.

W uzupełnieniu wiadomości, odnośnie do odkrytych w domu Nowaka kilkudziesięciu skrzyń wódek, sprowadzonych z pominięciem urzędu opłat monopolowych, funkcjonarjusze władz skarbowych, w asystencji policji przeprowadzili lustrację podejrzanych ubikacyj i równocześnie przeliczono ilość zakwestjonowanych trunków. Wobec licznych trudności, na które napotyka kontrola skarbowa, dopiero za kilka dni będzie dokładnie znana wysokość szkody, na którą skarb państwa został narażony. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, w myśl odnośnej ustawy, funkcjonarjusze państwowi, którzy się przyczynili do wykrycia afery, zostaną odpowiednio honorowani specjalną gratyfikacją.

Wychodzi dalej na jaw, że w przedsiębiorstwie Nowaka wogóle, gdzie tylko można było, starano się obejść obowiązujące przepisy ustawy, m. in. robotnicy, zajęci wmasarni, nie byli ubezpieczeni w instytucjach ubezpieczenia społecznego, jak Kasa Chorych itp.

Szczegóły krwawego dramatu w Jawornikach

Jak już donosiliśmy rozegrał się w Jawornikach koło Strzyżowa krwawy dramat miłosny. Tło wypadku jest następujące: Do domu niejakiego Salzmana przychodził codziennie nauczyciel hebrajskiego 21-letni Izrael Hoch. Udzielał on córce Salzmana 15-letniej Mindli. Młody nauczyciel zakochał się w swej uczenicy. Zabiegi jego były daremne. Onegdaj Hoch, przybywszy jak zwykle na lekcję, dobył znienacka rewolweru, z którego strzelił dwukrotnie do swej uczenicy — ukochanej — godząc ją w głowę i pierś. Następnie widząc leżącą na ziemi Salzmanównę, dającą słabe oznaki życia, strzelił do siebie w zamiarze samobójczym. Kula przeszyła mu prawą pierś. Wezwane natychmiast pogotowie lekarskie, zdołało oboje utrzymać przy życiu. Hoch i Salzmanówna znajdują się w szpitalu w Strzyżowie. Władze prowadzą dochodzenia.

Aresztowanie międzynar. złodziei zegarków

Władze prokuratorskie w Warszawie zostały przed kilkoma dniami zawiadomione przez policję szwajcarską, że w Genewie skradziono wielką ilość zegarków marki Camera, wartości ponad pół miljona franków szwajcarskich. Policja genewska zdołała jednak stwierdzić, że kradzież dokonana została przez wielką międzynarodową bandę złodziejską, która ma swoje ekspozytury w szeregu stolic, m. in. także w Warszawie. Ustalono również, że część skradzionych zegarków została przewieziona do Polski.

Po otrzymaniu tego zawiadomienia polskie władze bezpieczeństwa przystąpiły do energicznej akcji, która onegdaj została uwieńczona sukcesem. Otóż złodzieje warszawscy zostali aresztowani, a przywiezione przez nich zegarki znajdują się w rękach policji. W mieszkaniu niejakiego P. Laskiego, znaleziono przeszło tysiąc zegarków. Mieszkanie to służyło za skład bandy złodziejskiej. Laskiego aresztowano.

RYMANÓW. (Uroczystość Herzlowska). Dnia 20 lipca odbyło się staraniem Komitetu lokalnego Org. Sjon. uroczyste nabożeństwo w synagodze z powodu 23 rocznicy bip. Dra Teodora Herzla. Po odprawieniu nabożeństwa przez chazena Kahału, p. S. L. Eidelheita, wygłosił uroczyste przemówienie przełożony Gminy wyzn. p. **Seelenfreund** Salamon. Świetne jego przemówienie wywarło na licznie zebranych silne wrażenie.

Następnie chór chalucowy pod kierownictwem p. E. Schächterówny odśpiewał „Techezakna“, „Bchej Izrael“, a po odprawieniu „Ejl mole Rachmim“ przez chazena, zakończono uroczystość odśpiewaniem „Ha tikwy“.

Do należytego przygotowania uroczystości z ramienia Lok. Komitetu przyczynili się pp.: Zuckermanówne, Ch. Jakubowiczówna, S. Rosenblattówna, Freund i przew. Komitetu Lok. Herm. Spira.

Datki przy tej sposobności zebrane przeznaczono na rzecz Ż. F. N.

O POMNIK DLA ŻEROMSKIEGO. Prace nad budową pomnika Żeromskiego w Nałęczowie, który był najulubieńszem miejscem pobytu pisarza, niebawem dobiegną końca. Budowę pierwszego pomnika wykonuje przyjaciel zmarłego, architekt Jan Witkiewicz. Rzeźbę głowy wykonał Aleksander Żurakowski.

MACHINACJE „AGUDY“. Z Łodzi donoszą: We czwartek wiecz. odbyło się plenarne zebranie Rady Gminy Żydowskiej, zwołane z inicjatywy „Agudy“ pod pretekstem konieczności wyznaczenia zapomogi dla poszkodowanej wskutek trzęsienia ziemi ludności palestyńskiej. „Aguda“ chciała w ten sposób wpłynąć na sjonistów, by przybyli na posiedzenie.

Na samem posiedzeniu jednak „Aguda“ wraz z „Bundem“ i „Poalej- Sjon“ — lewica zmieniła porządek dzienny, stawiając na pierwszem miejscu wniosek o votum nieufności dla nowego zarządu. Sjoniści demonstracyj nie opuścili salę posiedzeń, zrywając quorum.

JAK FUNKCJONUJĄ LICZNIKI? W Warszawie zdarzył się następujący fakt: telefon Bratniej pomocy studentów politechniki, nieużywany od kilku miesięcy wykazał, wedle oświadczenia Pasty, 700 rozmów. Bratnia pomoc postanowiła odmówić zapłaty rachunku i wystąpić przeciwko Paście na drogę sądową. Wszystkie aparaty telefoniczne Bratniej Pomocy zostały z polecenia zarządu opieczętowane, przyczem został sporządzony odpowiedni akt protokolarny.

URZĘDNIK- DEFRAUDANT. Przed kilku dniami właściciel firmy Aronsohn w Lodzi wysłał do jednego z banków łódzkich praktykanta Sacha, w celu wpłacenia 8000 zł.

Młodzieniec przywłaszczył sobie 8000 zł., które miał wpłacić w banku. Policja wysłała za nim list gończy.

OLBRZYMI POŻAR FABRYKI W BYDGOSZCZY. Onegdaj w godzinach rannych wybuchł w Bydgoszczy olbrzymi pożar. Zapaliła się z przyczyn na razie nie ustalonych, fabryka przetworów smołowych braci Schliepper. Ogień z szybkością ogarnął cały gmach fabryki. Materjały łatwopalne, tak benzol, oliwa itp., stanęły w płomieniach. Blisko 20 wagonów papy dachowej, magazyny, auto ciężarowe itp. padły pastwą płomieni. Straty przekraczają pół miljona złotych.

SAMOBÓJSTWO PRZEMYSŁOWCA. W Poznaniu odebrał sobie onegdaj życie znany tamtejszy przemysłowiec, 49-letni Bernard Giżewski, właściciel biura meljoracyjnego. Rozpaczliwego czynu dokonał zmarły w lokalu biura przez odkręcenie wszystkich kurków gazowych. Powodem samobójstwa miały być niepowodzenia materjalne

SAMOBÓJSTWO ŻOŁNIERZA. Z Lublina donoszą: Onegdaj władze cywilne i wojskowe zostały zaalrmowane wiadomością o zamachu na prochownię. Po stwierdzeniu na miejscu okazało się, że żołnierz, pełniący wartę popełnił samobójstwo, strzelając sobie w pierś.

Za lat czterdzieści...

„List“ z 1967 r.

Feljetonista paryskiego „Figara“ pisze, że otrzymał od wnuczki swej list, „datowany“ w lipcu 1967 roku. List ma brzmieć jak następuje:

„Drogi Dziadziu! Miałam podróż bardzo przyjemną, a ponieważ pytasz, jak się czuję, odpowiem ci jednem słowem: Doskonale!

O godz. 8 rano wyjechałam z Nowego Jorku hydroplanem „Colonel Lindbergh“ o sile 30.000 koni parowych, który może przewieźć 120 podróżnych. Samolot trzyma się mocno w powietrzu i nie trzęsie, nawet odrywając się od ziemi. Wzbija się w powietze niemal pionowo. Towarzystwo miałam bardzo miłe. Jechał wnuk Mussoliniego, poseł szwajcarski przy cesarskim dworze rosyjskim i inni. Ani chwili się nudziłam nie, na co zresztą nie było czasu. Po upływie 24 godzin i 10 minut od chwili opuszczenia Nowego Jorku byłam już w Paryżu.

Jak wiesz, na drodze przez ocean istnieją trzy wyspy pływające, na których zatrzymują się statki powietrzne. Pierwsza w odległości 800 kilometrów od Nowego Jorku, druga na środku oceanu, a trzecia niedaleko wybrzeży Irlandji. Na pierwszej wybudowano restaurację pod postacią pięknej willi amerykańskiej. Można się tam napić kawy, a orkiestra jest tam wcale nie gorsza, niż u Commodore'a w Nowym Jorku, gdzie tańczę co tydzień z przyjaciółmi, przybywającymi w tym celu z Honolulu. Samolot tymczasem nabiera benzyny — wprost z okrętu - cysterny, a nie, jak przedtem, z brzydkich zbiorników, pokrytych reklamami, które tak szpeciły krajobraz morski.

O godz. 7 wieczorem obiadowaliśmy na wyspie środkowej, a dziś zrana, po przespaniu się w doskonale urządzonych kabinach, przy usypiającym szumie motorów, przelecieliśmy nad pomnikiem Byrda u Ver sur Mer, a w dziesięć minut później wylądowaliśmy przed pałacem Trocadero“.

Niema w tem znów tak wiele nieprawdopodobieństwa.

Wesoły kącik

Z parodji „Wiadomości Literackich“ przytaczamy dziś kilka „notatek“ literackich. Oto one:

— **Wacław Berent** w zeszłym tygodniu całkowicie wykończył pierwsze zdanie nowej swojej powieści. Tak przynajmniej twierdzi jego służąca. Pozatem świat literacki gubi się w domysłach.

—**Leopold Staff** — ostrzygłszy brodę a la garconne, zabrał się do przekładu nowego tomu Marguerittea, zrezygnowawszy z honorarjum.

— **Mirandola** przystąpił do nowego przestępstwa przełożeniowego, powziąwszy śmiały plan względnego upolszczenia całej literatury wszechświatowej z jednego tylko języka niemieckiego.

A teraz jeden z „anonsów“:

Jutro odczyt o 7-mej rano
Tadeusz Sinko
mówić będzie przez 27 godzin na temat:
„Panzofja“,
czyli geologja w dentystyce, polityka w astronomji, humanizm w humorze, medycyna u romantyków, teatr w Uniwersytecie, antyk Krakowianek, Helenizm Paderewskiego, Moissi a papież, literatura a nuda.

Rozporządzenie o kwalifikacjach nauczycieli religji mojżeszowej

W ostatnim „Dzienniku Urzędowym" Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 30 lipca br. **ukazało się** rozporządzenie Ministra Wyznań **Religijnych** i Oświecenia Publicznego w sprawie **kwalifikacyj** zawodowych do nauczania **religji** mojżeszowej w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich **państwowych** i prywatnych.

Rozporządzenie to ma następujące brzmienie:

„Na zasadzie art. 2 ustawy z dnia 26 września **1922 r.**, dotyczącej kwalifikacyj zawodowych do nauczania w szkołach ogólnokształcących **i** seminarjach nauczycielskich państwowych i prywatnych w brzmieniu, ogłoszonem w załączniku do rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 15 września 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 864), zarządza się co następuje:

Par. 1. Kwalifikację zawodową do nauczania religji mojżeszowej w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich państwowych i prywatnych stanowi:

a) stopień naukowy uniwersytecki: doktora lub magistra, otrzymany na wydziale filozoficznym (humanistycznym) uniwersytetu w Polsce, oraz

b) świadectwo egzaminu na nauczyciela religji mojżeszowej, zdanego przed Komisją, powołaną przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Par. 2. Nauczyciele religji mojżeszowej w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich, czynni przed dniem 1 stycznia 1923 r., którzy: a) mają skończoną szkołę średnią ogólnokształcącą lub seminarjum nauczycielskie, b) przed dniem 1 stycznia 1923 r. ukończyli 25 lat życia oraz c) przed tą datą odbyli w charakterze nauczycieli religji mojżeszowej 3 lata szkolnej praktyki nauczycielskiej, uznanej przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za zadawalającą, z czego co najmniej 2 lata w szkole średniej ogólnokształcącej lub seminarjum nauczycielskiem, jako też nauczyciele religji mojżeszowej, czynni w szkołach średnich ogólnokształcących, seminarjach nauczycielskich lub szkołach powszechnych przed dniem 1 stycznia 1923 r., którzy czynią zadość warunkom wymienionym pod a) i b), a nadto przed upływem 1928 r. wykażą się conajmniej 3-letnią praktyką nauczycielską szkolną, z czego conajmniej dwa lata w szkole średniej ogólnokształcącej lub seminarjum nauczycielskiem, jeśli Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego tę ich praktykę uzna za wybitną, mogą uzyskać kwalifikacje zawodowe do nauczania religji mojżeszowej w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich przez zdanie przed końcem roku szkolnego 1928/29 uproszczonego egzaminu państwowego na nauczycieli religji mojżeszowej w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich, ustanowionego rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W wyjątkowych wypadkach może Minister dopuścić do egzaminu uproszczonego kandydata, niespełniającego jednego z dwóch pierwszych warunków.

Par. 3. Za posiadających kwalifikacje zawodowe do nauczania religji mojżeszowej w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich uważa się również osoby, które przed 1 stycznia 1923 r. ukończyły z dyplomem wydział filozoficzny jednego z uniwersytetów i odbyty przed końcem grudnia 1924 r. przynajmniej dwuletnią szkolną praktykę nauczycielską w Polsce w charakterze nauczycieli religji mojżeszowej, uznaną przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za zadowalającą.

Par. 4. Za posiadających kwalifikacje zawodowe do nauczania religji mojżeszowej w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może uznać tych nauczycieli religji mojżeszowej, którzy:

a) przed upływem r. 1923 ukończyli 30 lat życia, przed tymże terminem odbyli sześć semestrów wyższych studjów w charakterze studentów oraz 5-cioletnią praktykę szkolną, z czego co najmniej 2 lata w szkołach średnich ogólnokształcących lub seminarjach nauczycielskich, jeżeli Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uzna: 1) praktykę za zadowalającą, 2) studja wyższe za dostatecznie udowodnione świadectwami prac seminaryjnych lub egzaminów półrocznych;

b) choć nie mogą się wykazać studjami wyższemi w zakresie, wskazanym w punkcie a), czynią jednak zadość wymienionym tam innym warunkom, jeśli Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uzna ich pracę naukową lub pedagogiczną za wybitną;

c) przed 1 stycznia 1923 r. ukończył przynajmniej 40 lat życia oraz przed tymże terminem 12 lat pracy szkolnej nauczycielskiej, z czego co najmniej 5 lat w szkołach średnich ogólnokształcących lub seminarjach nauczycielskich, jeśli Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uzna pracę tę za zadowalniającą.

Par. 5. Osobom, które uzyskują kwalifikacje zawodowe do nauczania religji mojżeszowej w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich państwowych i prywatnych na zasadzie par. 3 i 4, wyda dyplom na nauczycieli religji mojżeszowej w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, który władny jest uzależnić wydanie dyplomu do stwierdzenia należytego władania w słowie i piśmie językiem polskim w wypadkach, gdy ubiegający się o dyplom nie ukończył polskiej szkoły średniej ogólnokształcącej, polskiego seminarjum nauczycielskiego, lub polskiej szkoły wyższej.

Osoby, wymienione w par. 3 i 4, winny wnieść w ciągu 6 miesięcy od wejścia w życie niniejszego rozporządzenia udokumentowane podania drogą służbową do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w przeciwnym razie tracą prawo, przewidziane w par. 3 i 4.

Par. 6. Osoby, które w sposób określony par. 2 uzyskają kwalifikacje zawodowe do nauczania religji mojżeszowej w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich, otrzymają dyplomy na nauczycieli religji mojżeszowej w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich od odnośnej komisji egzaminacyjnej.

Par. 7. Nauczyciele religji mojżeszowej, którzy nie posiadają kwalifikacyj, określonych jednym z powyższych paragrafów, a nie postarają się o ich nabycie przed końcem r. 1928, tracą prawo nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich.

Par. 8. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Odpowiedzi redakcji.

„PROWINCJAŁ": 1) Wspomniana instytucja jest prowadzona przez jidyszystów. — 2) Szczegóły poda „Tarbut", Warszawa, Nowolipki 29.

„ABONENT Z PROWINCJI": Informacji udzieli każda księgarnia.

„SZOMER". Poda Egzek. Sjon., Lwów, św. Anny 9.

E. RIMALL. Bochnia. Jüd. Pädagogjum, Wien I., Drahtgasse 4.

Podziękowanie

Dyrektor F-y G. Josephys'a Następcy p. Rudolf Bukowski złożył z tytułu polubownej likwidacji sporu kwotę w wysokości zł 100.— na cel Żydowskiego Funduszu Narodowego. Kwotę tę podjął p. Leo Mückenbrunn z Aleksandrowic i przekazał ją wspomnianemu funduszowi, za co wyrażamy p. Leonowi Mückenbrunnowi tą drogą serdeczne podziękowanie.

Za komisję Żyd. Funduszu Narodowego w Bielsku Białej

2005x Dr Berthold Gross m. p.

Z teatru, literatury i sztuki

KSIĘŻNA CYRKU — TARG NA DZIEWCZĘTA — CNOTLIWA ZUZANNA — HR. LUXEMBURG oto cztery operetki ostatnie, jakie daje znakomita opertka warszawska, która codziennie ściąga tłumy publiczności. Dziś tj. w niedzielę 7 bm. dwa przedstawienia, a to o godz. 3,30 pop. po cenach zniżonych melodyjna operetka „Księżna cyrku"- wieczór zaś o godz. 8 „Targ na dziewczęta", w poniedziałek „Cnotliwa Zuzanna", we wtorek zaś 9 bm. „Hr. Luxemburg". W operetkach tych wszystkich wystąpi znakomita primadonna Lucy Messal, oraz najświetniejsi artyści operetki, warszawskiej a to: Dowmuntowa, Kozłowska, Dowmunt, Horski, Redo, Sempoliński, Staszyński i Wł. Szczawiński.

—o—

LETNI TEATR ŻYDOWSKI.
W OGRODZIE „HOTELU LONDYŃSKIEGO".

Niedziela: Wieczór Humoru i śpiewu. Początek o godz. 8,30 wiecz.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Sprawa przy zamkniętych drzwiach".
UCIECHA: „Jak pozbyć się żony?"
WARSZAWA: „Zwycięsca losu". Nadto 3 komedje.
WANDA: „Czarny ptak".
PROMIEŃ: „Kiki".
SZTUKA: „Lekkomyślna matka".
NAWOŚCI: „Karjera modelki" i „Tajemnicza ręka".

Program stacyj radjofonicznych

Niedziela 7. sierpnia.

Kraków (422 m) 13,30—14,30 Transm. koncertu z restauracji „Pawillon" (Kraków), 15,30—17,30 Transmisja z Warszawy, 17,30—19 Koncert popołudniowy w okazji „Marszu szlakiem Kadrówki", ze współudziałem pp. Dr. Weinera, art. dram. Ludwika Ruszkowskiego, orkiestry 20 p. p. i chóru „Echa", 18,30 transm. ze Zjazdu Legjonistów w Kaliszu z przemówieniem Marszałka Piłsudskiego. 19—19,10 Nadprogram. 19,10—20 Wieczór z recytacjami „O Kasprowiczu" — p. Dr. Zofja Ciechanowska, 20—20,30 Komunikat sportowy i inne. 20,30 Koncert wokalny (wykonawcy: pp. Adam Mazanek, Hanna Dziewińska, Stanisław Siwik, dyr. Bolesław Wallek Walewski. (m. in. arje operowe i pieśni), 22 Transmisja z Warszawy, 22,30 Transm. z restauracji „Pawillon" w Krakowie.

Warszawa (1111 m) 12 Komunikaty, 15,30 Koncert „z Doliny Szwajcarskiej", 17,—17,35 Audycja dla dzieci, 17,35 Koncert, 18,19 Transm. przemówienia marszałka Piłsudskiego na zjeździe Legjonistów w aKliszu, 19,35—20 Odczyt pt. „Japonja", 20,30 Koncert, 22 Komunikaty, 22,30 Muzyka taneczna.

Poznań (273 m) 18,40—19,20 Program dla dzieci, 20,30—22 Koncert, 22,20—24 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517,2 m) 11 Koncert symfoniczny, 16,10 Wesołe opowieści, 16,45 Koncert, 19 Transm. z Salzburga.

Berlin (483.9 m) 6,30 Koncert poranny, 11,30 i 17 koncerty, 20,30 Uroki myśliwstwa w muzyce, 20,30 Muzyka taneczna.

Wrocław (322,6 m) 8,30 Koncert, 20,15 Pieśni ludowe.

Lipsk (365,8 m) 20,15 Tańce w muzyce.

Stuttgard (379,7 m) 20 Rozmaitości muzyczne.

Frankfurt n/M. (428,6 m) 20 Muzyka Mendelsohna.

Langenberg (468.8 m.) 20,45 Lato w muzyce.

Rzym (449 m) 21,15 „Manon" opera Masseneta.

Nowe projekty ustawodawcze w zakresie ubezpieczeń społecznych

Niebawem znajdzie się na porządku dziennym Rady Ministrów projekt ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, który przeszedł był długotrwały filtr rozważań w Radzie Prawniczej. W daleko posuniętem stadjum uzgadniania międzyministerjalnego znajduje się projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem. zawierający postanowienia o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, oraz o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do zarobkowania, a ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego.

Dwa te projekty zapowiadają dużej wagi przełom w położeniu warstw pracujących w Polsce. Nie od rzeczy więc będzie uprzytomnić sobie, jaką zmianę wnoszą do naszego życia te projekty i w jakim wzajemnym stosunku pozostają do siebie.

W dziedzinie ubezpieczeń społecznych w Polsce istnieje obecnie taka pstra mozaika różnolitych ustaw odziedziczonych po zaborcach, a nowelizowanych przez polskie ustawodawstwo., taka rozmaitość organów, powołanych do różnych czynności ubezpieczeniowych, że, jak to wyznaje jeden z wybitniejszych fachowców na łamach urzędowego wydawnictwa, stwarza to trudność orjentowania się nietylko samym ubezpieczonym, ale i organom, powolanym do przeprowadzenia ubezpieczeń.

Jednak nie tylko ustawodawcze ujednostajnienie prawa ubezpieczonego jest zadaniem obu omawianych projektów. Dla b. dzielnicy rosyjskiej n. p. oba projekty wprowadzają takie ubezpieczenia, z którego pracownicy nigdy nie korzystali. Mamy na myśli ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy i starości, oraz dla wdów i sierót. Pod tym względem pracownicy umysłowi w b. dzielnicy austrjackiej i w b. dzielnicy pruskiej są w lepszem położeniu, albowiem u nas obowiązuje niejednokrotnie nowelizowana ustawa z dnia 16 grudnia 1906 r. (tzw. zabezpieczenie pensyjne), w b. dzielnicy pruskiej ustawa z dnia 20 grudnia 1911 r. (tzw. ubezpieczenie emerytalne), inaczej nowelizowana dla Górnego Śląska, a inaczej dla woj. Poznańskiego i Pomorskiego.

Również dla robotników b. dzielnicy austrjackiej i b. rosyjskiej ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy i starości, a ich wdów na wypadek ich śmierci będzie zupełna inowacja.

Nowoczesna polityka ubezpieczeniowa. przychylając się do głosów teoretyków ubezpieczeniowych zdąża do scalenia organizacyjnego i materjalnego. Wszystkie dziedziny ubezpieczeń społecznych na wypadek choroby, od nieszczęśliwych wypadków, na wypadek niezdolności do pracy, starości, wdów i sierót, na wypadek macierzyństwa, na wypadek braku pracy) rozwijały się stopniowo, oddzielnie w różnych czasach, co spowodowało, że dla wykonania każdego z tych ubezpieczeń powstawały odrębne organy i odrębna finansowość. Nowoczesna polityka ubezpieczeniowa, dążąc do scalenia ubezpieczenia, stawia wymaganie: jedno ubezpieczenie od wszelkich zdarzeń losowych, jedna składka, jedne i te same organy dla czynności ubezpieczeniowych.

Jeden z omawianych tu projektów, znajdujący się we wcześniejszem stadjum, zawiera postanowienia o ubezpieczeniu na wypadek choroby, w zastosowaniu do pracowników umysłowych i robotników. a wszystkie inne postanowienia w zastosowaniu do robotników, drugi zaś, który niebawem znajdzie się na Radzie Ministrów. wyłącznie stosuje się do pracowników umysłowych.

A więc mamy tu do czynienia zdążeniem do scalania ubezpieczeń z równoczesnem wprowadzeniem zasadniczej dwoistości względem pracowników umysłowych i robotników, z wyjątkiem ubezpieczenia na wypadek choroby. Ale mimo tej dwoistości nie rezygnuje się z przyszłego całkowitego scalenia, nadając drugiemu projektowi nazwę ustawy o „ubezpieczeniu społecznem“, nazwę. pod którą w przyszłości da się podciągnąć całokształt ubezpieczeń.

W granicach więc tych dwóch dziedzin niescalonych (z wyjątkiem ubezpieczenia na wypadek choroby) mianowicie ubezpieczenia pracowników umysłowych i robotników, scalenie materjalne i organizacyjne znajdzie w tych dwóch projektach swój wyraz. (P.A.P.).

Tępienie komarów

Środki walki z malarją

Na skutek inicjatywy generalnej dyrekcji służby zdrowa, państwowy zakład hygjeny przygotował, opierając się na wzorach zagranicznych, projekt walki z malarją.

Najskuteczniejszym dzisiaj środkiem, niszczącym laryw komara, roznosiciela malarji, jest preparat arseninowy t. zw. zieleń paryska. Jest to krystaliczny zielony proszek, nierozpuszczalny w wodzie, zawierający od 50 do 58 proc. bezwodnika arsenu. Stosuje się go w stanie rozcieńczonym w stosunku 1:100 z jakimś proszkiem obojętnym, np. pyłem ulicznym, lub popiołem drzewnym. Jeden gram zieleni paryskiej zmieszany ze 100 gr. kurzu wystarczy do zabicia larw na powierzchni 10 metr. kwadr. wody. Koszta całej tej akcji są minimalne, kilo bowiem zieleni paryskiej wynosi 5 zł.

Z tego choćby względu obecna metoda jest lepsza od stosowanej dawniej perfrolizacji, przy której niezbędnem było usuwanie z legowiska, gdzie przebywały larwy komarów, roślinności wodnej.

Sposób użycia proszku jest bardzo prosty: rozpyla się go na powierzchnię wody przy pomocy ręcznych miechów. Należy jednak czynność tę powtarzać w ciągu całego sezonu letniego w przerwach 10-dniowych.

Zieleń paryska była stosowana po raz pierwszy w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. w r. 1921 przez p. Barbera, następnie od roku 1924 w Sardynji przez p. Kacketta, przedstawiciela fundacji Rockefellera na Włochy.

U nas działają dotąd dwie kolumny malaryczne: jedna w Warszawie i okolicach, druga w Pińszczyźnie — w skład każdej takiej kolumny wchodzi jeden entomolog i dwaj robotnicy wyspecjalizowani w państwowych zakładach hygjeny.

Pierwsza kolumna pracuje na terenie całego górnego i dolnego Mokotowa, Belwederu, Łazienek i Spały, oczyszczając tam zbiorniki wód stojących. Druga w tych miejscowościach Pińszczyzny, gdzie w r. ub. badania przeprowadzone drogą określania wskaźnika śledzionowego u dzieci, wykazały największe nasilenie malarji. Prócz powyższych kolumn zacznie niebawem pracę kolumna specjalnie przeznaczona na oczyszczenie Ciechocinka.

W Warszawie ponadto stosuje się jeszcze walkę z malarją w drodze leczenia jej na stacji hygjeny zapobiegawczej. W tym celu została tam zorganizowana przychodnia przeciw malaryczna, w której trzy razy tygodniowo udziela się chorym bezpłatnego leczenia drogą stosowania chinizacji.

Czas byłby pomyśleć o zwalczaniu malarji także w malarycznych okolicach Krakowa.

Spór o spadek po królowej Aleksandrze

Pomiędzy królewskiemi dworami Anglji i Norwegji powstał spór o spadek po zmarłej królowej Aleksandrze, małżonce Edwarda VII a córce króla Chrystjana IX. Angielska rodzina królewska wystąpiła o unieważnienie testamentu królowej Aleksandry, która zapisała większą część swego majątku wartości 80 miljonów koron duńskich, norweskiemu następcy tronu księciu Olofowi.

Dwór angielski występuje głównie przeciwko przyznaniu księciu Olofowi dzieł sztuki mieszczących się w tak zwanej sali srebrnej Marlboroughs House, a mianowicie starych obrazów i zabytków historycznych serwisów złotych i srebrnych i tp.

Królowa Aleksandra zarządziła, by te przedmioty sztuki przypadły w udziale ulubieńcowi jej, norweskiemu następcy tronu, oraz najstarszej, niezamężnej córce i drugiej córce, obecnej królowej Maud norweskiej.

Testament króla Edwarda VII. przyznał królowej Aleksandrze przedmioty te na własność tylko dożywotną, natomiast po śmierci królowej miały one być rozdzielone pomiędzy króla Jerzego, królową Mary, księcia Walji i księżniczkę Marję.

Z tego powodu wynikł spór pomiędzy królewskiemi rodzinami Anglji i Norwegji i spór ten podany został do rozstrzygnięcia kilku wybitnym prawnikom angielskim, którzy w tych dniach wydali orzeczenie w tej sprawie. Norweski następca tronu otrzymuje oprócz części w gotowiźnie, tylko drogocenny serwis srebrny, podarowany niegdyś królowej angielskiej przez nowojorskiego bankiera Morgana. Królowa Maud Norweska otrzymuje kilka malowideł Rubensa i Velasqueza, wartości 30 miljonów koron podarowane niegdyś królowej Aleksandrze przez Rotschilda. Pozostałe drogocenne przedmioty mają przypaść w udziale angielskiemu domowi królewskiemu

Listy z kraju

Przemyśl

Rokowania o jednolity blok żydowski rozbite. — Aresztowanie syna wiceburmistrza. — Wybory w związkach Agudath Herzl i Herzlia.

Jak się dowiadujemy, starania i praca około utworzenia jednolitego bloku żydowskiego przy wyborach do Rady miejskiej skończyły się fiaskiem. Poszczególne zrzeszenia i ugrupowania, postawiły takie warunki, iż doprowadziły do rozbicia Ugrupowania zawodowe i polityczne pragnęły na tych wyborach jaknajwięcej skorzystać nie biorąc wcale pod uwagę dobra całości. Niechaj skutki rozbicia bloku poniosą ci, którzy zajęli tak nieodpowiedzialne stanowisko wobec całej społeczności żydowskiej naszego miasta. Mamy jednak nadzieję, iż w ostatniej chwili zwycięży rozsądek i że Żydzi zwarcie pójdą do wyborów i nie przyczynią się do tego, by przez rozbicie weszli do Rady miejskiej ci, którzy są wiecznymi wrogami żydostwa.

Wielką senzację wywołało w naszem mieście aresztowanie syna wiceburmistrza p. B., którego sam ojciec polecił przyaresztować z powodu rzekomej próby wymuszenia na tle roszczeń spadkowych po matce. Aresztowany rozpoczął w więzieniu głodówkę. Ze strony rodziny są czynione starania, aby zbadać jego stan umysłowy i aby go wysłać w tym celu do zbadania we Lwowie.

Onegdaj odbyły się wybory w związkach akad. Agudath Herl. i Herzlia na II semetr. 1927 r. wybrano senioraty w A. H. pp. Altbauer J. senior, Rebhun M. cosenior, Feldhof I. sekret i Rinde M. fuxmajor; w Herzlji pp. T. Ringlówna seniorka, Zwancigerówna coseniorka i Gablówna sekretarka.

—o—

BIELSKO. (Uroczystość Herzlowska). Ku czci błp. Dra Teodora Herzla odbyła się 25 lipca wielka uroczystość żałobna w kahale przy udziale licznych rzesz publiczności żydowskiej. Uroczystość zagaił prez. org. sjon. śląsk. Dr. H. Better, poczem wygłosił p. Dr. M. Berkowicz referat okolicznościowy

Coolidge nie zraża się niepowodzeniem konferencji genewskiej

i zwołuje nową konferencję ozbrojeniową

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork, 6. 8 (D.) W tutejszych kołach politycznych donoszą, że zarówno Kellog jak i Coolidge oświadczyli po zamknięciu konferencji genewskiej, iż nie uważają jej rozbicia za ostateczne, lecz zamierzają w dalszym ciągu prowadzić rokowania w sprawie rozbrojenia na morzu.

Z rezydenji letniej Cooledgea nadchodzi w związku z tem wiadomość, że prezydent zamierza jeszcze przed wygaśnięciem jego prezydentury, co przypada na rok 1929, zwołać szerszą i na rozleglejszej podstawie opartą, konferencję do Waszyngtonu, której zadaniem będzie kontynuować prace rozpoczęte przez konferencję genewską. Podobno zamierza Coolidge już w najbliższym czasie wyrazić oficjalnie swój zamiar i tem samem rozpocząć czynne przygotowania do wspomnianej konferencji.

Szczegóły zamachu na kolej podziemną w Nowym Jorku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 5. 8 (D). Z Nowego Jorku nadeszły następujące szczegóły zamachu na kolej podziemną: W chwili wybuchu odnosiło się wrażenie, że zaszło trzęsienie ziemi. Przechodnie i pojazdy w panicznym strachu zaczęły uciekać we wszystkich kierunkach i powstało nie opisane zamieszanie. Tysiące szyb uległo stłuczeniu.

W chwili eksplozji zbliżały się do stacji dwa iącpogi, które jednak dzięki automatycznym hamulcom, zostały zatrzymane i w ten sposób uniknięto wprost strasznej katastrofy.

Słychać, że tylko dwie osoby zmarły wskutek odniesionych ran. Liczba skontuzjonowanych ma wynosić 6 osób. Cyfry te jednak nie są jeszcze z absolutną pewnością stwierdzone, albowiem roboty na miejscu wybuchu zostały dopiero podjęte. Eksplozja nastąpiła po północy, o godz. 12'30 w punkcie miasta pod gmachem Exchangebanku. Stacja kolejki pod ziemnej została zupełnie zdemolowana. Bomba zaopatrzona była w lont- lecz wybuch nastąpił przedwcześnie. Widocznie zamachowcy zamierzali wysadzić w powietrze obydwa pociągi, zbliżające się do stacji w chwili wybuchu. Wskutek eksplozji powstał pożar, który szybko się rozszerzał.

W Bostonie zaaresztowano pewną kobietę w chwili, kiedz oblewała naftą mury, okalające dom, zamieszkały przez gubernatora Fullera. Widocznie zamierzała ona podpalić budynek.

Z powodu eksplozji zatrzymany został nietylko ruch kolejki podziemnej, lecz również tramwaju. Ulice pokryte są odłamkami stłuczonych szyb. Policja zamknęła sąsiadujące ulice, ażeby nie dopuścić do plądrowania uszkodzonych magazynów i banków.

Pogotowie policji nowojorskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork, 6. 8 (D.) Cała załoga policyjna Nowego Jorku została skonsygnowana dla zapewnienia bezpieczeństwa urzędów, gmachów publicznych, muzeów i td.

Okazuje się, że podczas zamachu na kolej poaziemną, dzięki szczególnym okolicznościom zabita została tylko 1 osoba, zaś 12 osób odniosło rany.

Zamach na dom burmistrza w Baltimore

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork, 6. 8 (D.) W Baltimore dokonali nieznani sprawcy zamachu na dom burmistrza gdzie podłożyli bombę. Ofiar w ludziach nie było. Burmistrz znajdował się właśnie za miastem, żona zaś i dzieci, które znajdowały się w domu, nie poniosły szwanku. Zamach ten pozstaje niewątpliwie w związku z serją zamachów, wykonywanych ostatnio w Ameryce pod wpływem niepomyślnego obrotu sprawy Sacco i Vanzettiego.

Wielka manifestacja brytyjsko-amerykańskiego braterstwa

Londyn, 6. 8 PAT. Z Bufalo donoszą, że w dniu jutrzejszym odbędzie się uroczyste oddanie w użycie publiczne nowo wybudowanego mostu, łączącego port Erje w Kanadzie z Buffalo w Stanach Zjdn. Na uroczystości tej Wielką Brytanję reprezentować będzie książę Walji, książę Jerzy i premjer Baldwin. W imieiu Stanów Zjedn. wystąpi gen. Daves, wiceprezydent Stanów Zjedn. i sekretarz stanu Kellog. Ceremonja otwarcia mostu będzie miała charakter uroczystości historycznej i będzie symbolem braterstwa Wielkiej Brytanji i Stanów Zjedn. Należy zaznaczyć, że uroczystość jutrzejsza miała mieć miejsce przed wojną dla podkreślenia 100-letniego pokojowego współżycia obu krajów. Podczas całej uroczystości działać będą mikrofony, przy pomocy których momenty charakterystyczne uroczystości przekazane będą przez stacje brytyjskie kanadyjskie, południowo amerykańskie. Stanów Zjedn. i australijskie. Uroczystość zakończy bankiet w Toronto, który zaszczycą swą obecnością obaj synowie króla Jerzego, gen. Daves, premjer Baldwin i sekr. stanu Kellog.

Nowe, silne trzęsienie ziemi w Japonji

Tokio, 5. 8 PAT. Według otrzymanych tu z opóźnieniem wiadomości z północno zachodniej Japonji, odczuto dziś wczesnym rankiem wstrząśnienie podziemne. Wstrząs ten, jak donoszą, był najsilniejszym ze wszystkich jakie odczuto w tej okolicy w ostatnich 30 latach. Komunikacja telegraficzna i kolejowa została przerwana. W mieście Fekuszima runęło wiele domów, znaczna liczba osób odniosła podobno rany. Szkody materjalne mają być nie wielkie.

KONFERENCJA PRZEDWSTĘPNA MŁODZIEŻY ARABSKIEJ. W Jaffie odbyło się zebranie młodzieży arabskiej na którem omawiana była sprawa przygotowań do ogólnej konferencji młodzieży arabskiej w Palestynie.

ŚWIEŻE OWOCE Z WĘGIER. W tych dniach został ustalony kontyngent przywozowy dla importu różnych artykułów z Węgier do Polski. Kontyngent ten między innemi obejmuje świeże owoce.

Wróg Achmeda Zogu uciekł z Włoch

Medjolan. 6. 8. PAT. Internowany od szeregu lat we Włoszech nacjonalista albański Bekir uciekł wczoraj przez granicę do Jugosławji. Jest on jednym z nazaciętszych wrogów Achmeda Zogu i zamierza udać się do Albanji dla podjęcia przeciw niemu walki.

Kronika telegraficzna z d. 6 sierpnia

— (D.) Rząd francuski wydał polecenie zakazujące urządzania demonstracyj w sprawie Sacco i Vanzettiego.

— (D.) Rząd Stanów Zjednoczonych udzielił pozwolenia siostrze Vanzettiego na przyjazd do Ameryki.

— (D.) Między narodowy Instytut Rolniczy w Rzymie komunikuje, iż tegoroczne zbiory w Kanadzie zapowiadają się pod każdym względem doskonale.

— (D.) Na dzisiejszem posiedzeniu francuskiej rady ministrów doniósł minister Bokanowski o rychłem podpisaniu umowy handlowej francusko niemieckiej. — Bokanowski wyjeżdża w najbliższych dnaich do Brazylji.

— (D.) W Trieście zmarł dzisiaj Alfred Cosulich, założyciel i właściciel znanej na całym świecie Cosulich Line.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 6. sierpnia.

Dziś w prywatnych obrotach panowała na rynku efektów tendencja utrzymana, przy braku zainteresowania i ospałym nastroju. Obroty zniżkowe, kursa utrzymujące się na wczorajszym poziomie, kształtowały się następująco. Jaworzno 19,50—19,60, Zieleniewski 18—18.25, Bank Polski 139, Cegielski 40.25—40,75, Nobel 4,70, Górka 53—54.

Na rynku walutowym sytuacja bez zmiany; zainteresowanie żywsze, obroty większe, przy dostatecznej podaży. W Krakowie dolar got. 8,91¾—8,92 i ¼; czeki bank 8,94—8,95, w Warszawie got. 8,91½—8,92, czeki 8,93 9/10, we Lwowie got. 8,91½ do 8,92, czeki 8,94—8,94½, w Katowicach got. 8,92 do 8,92½, czeki 8,94½, Bank Polski płacił za got. bez zmiany 8,88, za czeki 8,91.

Giełda zurychska

Zurych. 6. 8. PAT. Paryż 20,32¾, Londyn 25,21 i 1/8, N. Jork 5,18 7/8, Belgja 72,185, Włochy 28,24, Hiszpanja 87,30, Berlin 123,44, Wiedeń 73,065, Sztokholm 139,05, Oslo 134,05, Kopenhaga 139, Sofja 3,75, Praga 15,39, Warszawa 58, Budapeszt 90,50, Białogród 9,13, Ateny 6,82,5, Bukareszt 3.21, Konstantynopol 2,59, Helsingfors 13,08, Buenos Aires 220 3/4

—o—

Nowy Jork. 6. 8. PAT. Dziś nastąpiło oczekiwane od kilku dni obniżenie stopy procentowej przez Federal Reserve aBnk z 4 na 3 i pół procent.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Nowe opłaty uniwersyteckie

Solidarna akcja młodzieży akademickiej o zmniejszenie opłat czesnego, odniosła skutek. Wedle rozporządzenia ministra oświaty — opłaty na wyższych uczelniach w roku akademickim 1927-28, przedstawiają się następująco: wpisowe 30 zł, opłata roczna 50 zł. za pracownie chemiczne 90 zł. mechaniczne, elektrotechniczne, lekarskie, weterynaryjne, przyrodnicze, rolnicze i leśne 45 zł, za pracownie inżynierskie, lądowe, wodne i architekturę 30 zł za pracownie na wydziałach sztuk pięknych 15 zł, opłaty za seminarja 15 zł, za bibljotekę 9 zł.

Pozatem studenci będą opłacali 25 zł rocznie na fundusz stypendyjny i pomoc dla niezamożnych akademików.

DROBNE OGŁOSZENIA

DACHÓWCZARKI z podkładkami do wyrobu dachówek cementowych sprzeda okazyjnie Kleinmann i Jassy, Mielec. 1978 x

CHŁOPCA z lepszej żyd. rodziny do praktyki kuśnierskiej poszukuje firma I. A. Poser, Kraków, Grodzka 31. Zgłoszenia z ojcem. 838 g

SKLEP z galanterją żelazną w śródmieściu, dobrze prosperujący, z powodu wyjazdu właściciela do sprzedania za równowartość inwentarza na dogodnych warunkach. Zgłoszenia przyjmuje: Zucker, Stradom 27. 1940 x

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych, — story od 15 zł. — kapy od 35 zł. — trzyczęściowe od 20 zł. — poleca wytwórnia firanek, Podgórze. ul. Traugutta 15, II. piętro.
Wykonuje się również haftem ręcznym i maszynowym z powierzonych materjałów.

POKÓJ frontowy, z częściowem lub całkowitem utrzymaniem dla 1 lub 2 panienek, do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Pokój“ do Adm. „N. Dz.“ 1986 x

ANDRZEJ Rejman, ur. 1900 r. Głuchów p. Łańcut, 39 p. p. strz. lwowskich w Jarosławiu, wydane przez P. K. U. Nisko unieważnia się. 846

ZDOLNEGO ekspedjenta lub ekspedjentki z działu porcelany i szkła poszukuje firma H. Statter, Kraków, Grodzka 39. 1994 er

STENOTYPISTEK ze stenografją polsko-niemiecką poszukuje do natychmiastowego wstąpienia Towarzystwo Kontynentalne dla Handlu Żelaza, Kern i Ska, Potockiego 8. Zgłoszenia między godz. 3—4 po południu. 1992 er

W MAJĄCEJ się rozpocząć budowie, na początku ul. Długiej, w centrum handlowem, mam do oddania kilka sklepów z oknami wystawowemi, za czynszem z góry; tamże w oficynie może być zbudowana duża pracownia dla celów przemysłowych, według wymagań reflektantów. Zgłoszenia pisemne pod „Sklepy“ do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8. 1993 er

ABRAHAM Lieberman, ur. 1899 w Sokołowie koło Rzeszowa, unieważnia zgubione dokumenty wojskowe. 1995 x

STENOGRAFJI udziela szybko i pewnie, na żądanie w domu: Zofja Schöngutówna, Podbrzezie 2. 841 g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę stanu służby ofic., wydaną przez P. K. U. Tarnopol dla por. rez. Tadeusza Wacka. 836 g

ZDOLNEJ panny biurowej, obznajomionej z wszelkiemi czynnościami biurowemi, poszukuje się od natychmiast. Zgłoszenia do firmy Neger i Ska, Kraków, Dietlowska 37. 818 g

ZDOLNA ekspedjentka i samodzielna modniarka potrzebna: Jadwiga Cypes, Kraków, Poselska 20. 845 g

POSZUKUJĘ natychmiast dobrego czeladnika cholewkarskiego: Ignacy Friedman, Biała, Lipnicka główna 17. 1999 x

NOWO WYBUDOWANĄ praktyczną piekarnię, już w ruchu będącą, mam do wydzierżawienia lub przyjmę spólnika, dobrego fachowca, z gotówką. Zgłoszenia: Bernard Wasserberger, Cięcina, p. Węg. Górka koło Żywca. 2000 x

MASŁO deserowe, codziennie świeże, wysyła „Agraria“, Stryj. 1997 x

Najlepszą
Najpożywniejszą
Najsubtelniejszą w smaku
jest czekolada
GOPLANA

Baczność!

KSIĘGARNIA JUDAISTYCZNA
SIMCHE TRINK, RZESZOW
zawiadamia, że posiada wielki wybór książek literatury hebrajskiej i żydowskiej.



PUDER, MYDŁO I KREM BEBE SZOFMANA
1727 e

niezbędne do pielęgnowania ciałka niemowlęcia, a niezawodne środki dla dorosłych o wrażliwej cerze. Żądać w aptekach i składach aptecz. i perfumerjach. Prawdziwe ze znakiem „Aeroplan“

Freblanka

Przy utrzymywanej przez Gminę izr. w Bielsku hebrajskiej freblówce obsadzoną zostanie z dniem 1 września b. r. posada freblanki.

Reflektantki, posiadające obywatelstwo polskie, które ukończyły seminarjum hebrajskie względnie hebrajski kurs freblowski i które oprócz języka hebrajskiego władają także językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, zechcą przesłać swoje odpowiednio udokumentowane podania do dnia 20 sierpnia b. r. do Przełożeństwa Gminy Izr. w Bielsku (Śląsk Cieszyński).

Prezes: B. Simachowitz m. p.

RABKA PENSJONAT **„REYMONTÓWKA“**
obok Zakładu kąpielowego
zawiadamia, iż na sierpień wolnych będzie kilka pokoi z całem utrzymaniem Ceny przystępne. — Opieka dla dzieci i młodzieży. Zgłoszenia: **Wahrhaftigowa, Rabka, willa „Reymontówka“.** 1931 x

Siłę biurową

piszącą na maszynie, przyjmie większe przedsiębiorstwo handlowe. Zgłoszenia pod „Od zaraz“ do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 2002 er



LEOPOLD HUTTERER
KRAKÓW
Grodzka 43.
Najtańsze źródło!!



POTOKOL
SZTUCZNY ROŚLINNY TŁUSZCZ JADALNY GWARANTOWANEJ CZYSTOŚCI BARDZO EKONOMICZNY ZAWIERAJĄCY 100% TŁUSZCZU

Zastępstwo i skład fabryczny
Sp. Akc. Fabryki Olejów i Tłuszczów Roślinnych J. D. POTOKA Synowie, Będzin-Małobądź
WINCENTY MOSZKOWSKI, KRAKÓW
Mikołajska L. 32 — Telefony Nr. 2418, 4104
oferuje też: **Olej** rycynowy medyczny i techniczny
Olej rzepakowy jadalny i techniczny
Olej kokosowy techniczny
Olej lniany



BÓL GŁOWY I WYCZERPANIE

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczaniem krwi w organiźmie ludzkim.

Zioła z Gór Harcu Dra Lauera
sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.

Zioła z Gór Harcu Dra Lauera
usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki, oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z Gór Harcu Dra Lauera
usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych, oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka Zł 1·50, podwójne pudełko Zł 2·50
Sprzedaż w aptekach i składach aptecz.

Zdrojowisko solankowe GOCZAŁKOWICE NAD WISŁĄ

Stacja kolejowa przy głównej linji Dziedzice—Katowice, dwie i pół godziny z Krakowa.
Silna solanka jodowo-bromowa radjoczynna. — Rosyjskie parnie solankowe ogólne i komórkowe. Hydroterapja, hala do inhalacji solanki.
Specjalne urządzenia dla kąpieli słonecznych. Nadzwyczajne, od lat przeszło 60 wykazane, wyniki uzdrowienia przy chronicznych reumatyzmach stawów i mięśni, nerwobólach, jak ischias, chorobach przemiany materji (certretyzm), skrofulozie, krzywicy, chorobach kobiecych i dziecięcych.
Hotele i pensjonaty z komfortem, również z kuchnią rytualną, światło elektryczne. Biblioteka, czytelnia, plac tennisowy i krokietowy, sport wioślarski i liczne inne rozrywki. — Ceny przystępne. — Na żądanie wysyła Zarząd prospekty. 1998 x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Red. odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.